Dziś 6 stron
Nr. 226 (626)

WARSZAWA, NIEDZIELA 18 SIERPNIA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Polak przewodniczącym Komisji Wojskowej

Konferencji Pokojowej w Paryżu

PARYŻ (PAP). Pierwsze posiedzenie komisji wojskowej rozpoczęło się w piątek po południu pod przewodnictwem delegata Francji Fouques Duparc. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie Polak, płk. Marian Naszkowski, attache wojskowy R. P. w Paryżu.

Pułk. Naszkowski obejmując fotel przewodniczącego, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Z głębi serca dziękuję Panom za wielki zaszczyt, który dzięki wyborowi Panów spotkał Polskę. Jestem wyborem tym głębiej wzruszony, iż pojmować go mogę tylko jako hołd, złożony wysiłkowi wojennemu Polski na wszystkich frontach walki ze wspólnym wrogiem ofiarom, bohaterstwu i cierpieniu narodu polskiego.

Po klęsce 1939 r., spowodowanej techniczną i liczebną przewagą wroga, naród polski nie stracił ani na chwilę wiary, prowadził dalej bohaterską walkę u boku sojuszników. Żołnierz polski bił się mężnie pod dowództwem gen. Sikorskiego, na bratniej ziemi francuskiej w 1940 r. Lotnictwo polskie wzięło czynny udział w obronie Londynu.

Na froncie wschodnim półmilionowa armia polska wraz ze zwycięską armią radziecką wyzwoliła ziemię polską, przerwała słynny Wał Pomorski, uczestniczyła w zdobyciu Berlina. W ofensywie sojuszników we Włoszech żołnierz polski wziął szturmem Monte Cassino i Anconę. Wziął udział w oswobodzeniu sojuszniczej Francji, Belgii i Holandii. Na wszystkich morzach marynarka polska wniosła również swój wkład zwycięstwa.

Ruch oporu w Polsce wiązał duże siły niemieckie. Powstańcy warszawscy oraz partyzanci z Lubelszczyzny i Kielecczyzny tępili wroga, mimo krematoriów Oświęcimia. Wróg wymordował 6 milionów naszej ludności, ponieśliśmy bezpowrotne straty materialne i kulturalne.

Polska powstająca dziś z ruin do nowego życia, pragnie wnieść takiż wkład w stworzenie trwałego pokoju, jaki wniosła w walkę i zwycięstwo. Delegacja polska dołoży wszelkich starań, by nasze prace przyczyniły się do jak najszybszego ustalenia pokoju, tak bardzo upragnionego przez narody świata".

PARYŻ (PAP). Do komisji dla spraw politycznych i terytorialnych Włoch weszli min. Wierbłowski, radca Winiewicz oraz ambasador Skrzeszewski. Do komisji dla spraw ekonomicznych Włoch weszli min. Kaczorowski i dyr. Łychowski.

VANDENBERG W DRODZE DO PARYŻA

WASZYNGTON (SAP). Senator Connaly opuścił N. Jork w dniu 16 sierpnia, udając się do Paryża na pokładzie statku „Queen Mary". Senator Vandenberg uda się do Paryża w przyszłym tygodniu samolotem i przybędzie tam jednocześnie z senatorem Connaly.

Senatorowie po rozmowie odbytej z prezydentem Trumanem potwierdzili, że udają się do Paryża na nagłe wezwanie Byrnesa. Senator Connaly dodał, że udaje się do Paryża niezbyt chętnie, ponieważ rokowania w sprawach traktatów pokojowych są jego zdaniem „przykre, irytujące i trudne".

Wezwani senatorowie są przedstawicielami — jeden z rządzącej partii demokratycznej, a drugi z partii republikańskiej, która ma nadzieję uzyskać większość w izbie deputowanych w wyborach listopadowych.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

PARYŻ (PAP). Szef delegacji jugosłowiańskiej na Konferencji Pokojowej, wicepremier Kardel wydał przyjęcie na cześć uczestników Konferencji Pokojowej. Na przyjęciu obecni byli m. in. ministrowie: Rzymowski, Masaryk, Clementis, Manuilski, Kisielew i inni.

La Guardia zwolennikiem repatriacji

osób deportowanych

GENEWA. Na posiedzeniu rady UNRRA powzięto uchwałę w sprawie opracowania planu osiedlenia osób deportowanych przebywających obecnie w obozach w Niemczech i w Austrii. Przeciwko tej uchwale wypowiedziały się delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Jugosławii. Delegat Polski stwierdził, że faworytowanie takiej akcji osiedleńczej kolidowałoby z akcją repatriacyjną, która dotychczas była głównym zadaniem UNRRA w stosunku do osób deportowanych. Zaproponował on poprawkę, w myśl której kraj, do którego miałaby wyemigrować dana osoba deportowana, musiałby zasięgać każdorazowo opinii kraju pochodzenia tej osoby.

Poprawce tej przeciwstawił się szef delegacji brytyjskiej Noel Baker, dopatrując się w niej udzielenia krajowi pochodzenia „prawa veta". Delegat polski wyjaśnił, że Polska kieruje się jedynie troską o swych obywateli i że rząd polski poweźmie wszelkie środki celem ochrony deportowanych Polaków, niezależnie od ich poglądów politycznych przed eksploatacją w krajach, do których imigrowali.

Następnie uchwalono, że UNRRA będzie nadal roztaczała opiekę nad osobami deportowanymi do czasu, zanim zacznie działać w tym zakresie nowa organizacja międzynarodowa do opieki nad uchodźcami. W każdym razie UNRA nie będzie kontynuowała tej akcji po 30 czerwca 1947 r.

Uczynione będą kroki, celem odseparowania od ogółu tych osób deportowanych, które za pomocą nacisku i propagandy usiłują przeszkodzić repatriacji.

Dyrektor naczelny UNRRA La Gauardia oświadczył, że celem popierania repatriacji powzięte będą wszelkie ułatwienia; np. przyznawanie osobom zgłaszającym chęć powrotu. La Guardia powiedział, że jeśli w ten sposób uda się repatriować 400 — 500 tysięcy osób deportowanych, można będzie zaprzestać prowadzenia akcji osiedleńczej.

Na propozycję delegata Polski postanowiono utworzyć międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom, który po likwidacji UNRRA będzie dostarczał żywności dzieciom w krajach, które były ofiarami agresji.

Pandit Nehru

o przyszłości Indii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że Pandit Nehru, którego w kołach Kongresu nazywają już premierem i ministrem spraw zagranicznych prowizorycznego rządu Indii — oświadczył, że Indie mają stanowić centrum wielkiej federacji państw azjatyckich.

„Problemy zarówno Bliskiego ,jak i Dalekiego Wschodu obchodzą Indie" — powiedział przywódca partii kongresowej. „Jasnym jest, że Indie powinny stanowić bazę obronną państw azjatyckich".

ZAMIESZKI W KALKUCIE

LONDYN (PAP). — W czasie zamieszek, które wybuchły w Kalkucie w związku z wyznaczonym przez Ligę Muzułmańską „dniem akcji bezpośredniej", dla zadokumentowania negatywnego stosunku do brytyjskiego projektu rządowego w sprawie Indii 100 osób odniosło rany. Studenci muzułmańscy przedefilowali przez miasto wznosząc okrzyki na cześć Pakistanu (kraj zaludniony przez muzułmanów). Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Jinnah wygłosił na wiecu przemówienie, w którym oświadczył, że akcja bezpośrednia jest obecnie jedynym ratunkiem.

Morderca

Thaelmana ujęty

DORTMUND (PAP). — W jednym ze spalonych domów w Dortmundzie schwytano jednego z katów obozu Buchenwald, Mullera, który był używany do robót w krematorium i osobiście zamordował setki więźniów. Muller, będący sam zawodowym kryminalistą, zamordował również znanego przywódcę komunistów niemieckich Ernesta Thaelmana.

Morderca stanie przed sądem wojskowym.

Przesunięcie daty przyjazdu La Guardia

Ważne konferencje, związane z 5 zebraniem Rady UNRRA w Genewie, spowodowały przesunięcie daty przyjazdu Generalnego Dyrektora Fiorello La Guardia do Polski. Dyr. La Guardia miał przybyć w najbliższa niedzielę. Obecnie nie należy się spodziewać jego przyjazdu przed środą, dnia 21 sierpnia.

La Guardia zamierza pod koniec tego tygodnia udać się z Genewy do Berlina, skąd przyleci do Warszawy, po uprzednim zwiedzeniu obozów osób wysiedlonych w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

18 wyroków śmierci

w Palestynie

LONDYN (PAP). — Brytyjski trybunał wojskowy w Haifie wydał 18 wyroków śmierci na członków grupy terrorystycznej „Stern". Są to młodzi ludzie, oskarżeni o szereg zamachów na koleje i warsztaty. Cztery dziewczęta, oskarżone o podobną akcję zostały skazane na dożywotnie więzienie. Proces toczy się w nieobecności oskarżonych, gdyż uniemożliwiali oni postępowanie sądowe demonstracyjnymi śpiewami.

Delegacja ONZ dla spraw odbudowy

w Warszawie

Wczoraj po południu przybyła do Warszawy samolotem z Pragi specjalna delegacja podkomisji komitetu ekonomicznego ONZ dla spraw odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych.

Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele MSZ p.o. szefa protokółu dyplomatycznego min. Przesmycki, naczelnik wydz. organizacyj międzynarodowych K. Dorosz i mgr. Kiernik z ramienia CUP nacz. Kochowicz oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego min. pełnomocny Czechosłowacji Hejret, jego zastępca Dionor oraz charge d'affaires Norwegii Akke.

Przybyliśmy do Polski — oświadczył przewodniczący delegacji Kerizel — celem zbadania stanu najbardziej zniszczonych przez wojnę terenów. Delegację interesuje również rozprowadzenie towarów UNRRA.

Goście żywo interesowali się sytuacją Warszawy w stosunku do czasów przedwojennych i postępami w jej odbudowie.

Ludwik Saillant

o swoich wrażeniach z Polski

PARYŻ (PAP). Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant po powrocie z Polski złożył korespondentowi PAP w Paryżu następujące oświadczenie: W czasie podróży po Polsce uderzyła mnie żywiołowa wola dźwignięcia kraju i silny rytm odbudowy. Sądzę, że Polska w bardzo krótkim czasie osiągnie stan przedwojenny i pójdzie dalej po drodze industrializacji. Szczególne wrażenie wywarła na mnie szybka odbudowa waszych portów.

Polskie Związki Zawodowe liczące obecnie 2 miliony członków ożywia wspaniały duch jedności. Zebrane przeze mnie informacje, m. in. w kołach dyplomatycznych, nie polskich — wskazują, że bandy terrorystyczne są zasilane pieniędzmi i bronią z zagranicy, zwłaszcza z pewnych części Włoch i Zachodnich Niemiec.

Wszędzie gdzie byłem, mogłem stwierdzić właściwy społeczeństwu polskiemu głęboki sentyment profrancuski. Z ogromną przyjemnością usłyszałem z ust prezydenta Bieruta szczere zapewnienie przyjaźni Polski dla Francji. Sam jestem zdecydowanym zwolennikiem traktatu wzajemnej pomocy i przyjaźni między naszymi krajami, jak to oświadczyłem w Warszawie".

Amerykańskie Związki Zaw.

żądają wycofania wojsk USA z Chin

NOWY JORK (SAP). Komitet polityczny wielkiej centrali amerykańskich związków zawodowych (CIO) zażądał od prezydenta Trumana wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

Przytaczając protest komunistów chińskich w tej sprawie, komitet oświadczył, że podczas gdy gen. Marshall mówi o zgodzie i pokoju, w Chinach koła militarne i finansowe zachęcają reakcjonistów chińskich w ich walce przeciwko narodowi, który walczy o reformy demokratyczne i pokój.

Poza tym komitet zalecił, aby zagadnienie palestyńskie było przedłożone ONZ, gdyż pozostawienie tej sprawy w rękach Wielkiej Brytanii, mogłoby utrudnić sytuację.

Kontrpropozycje francuskie

w sprawie gospodarczego zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego rady kontrolnej aliantów przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy odrzucili kontrpropozycje francuskie, złożone w odpowiedzi na plan amerykański zjednoczenia ekonomicznego Niemiec, popierany przez W. Brytanię. Rzecznik brytyjski stwierdził, że jakkolwiek W. Brytania odrzuca kontrpropozycje francuskie, gotowa jest jednak rozpatrzyć je ponownie, o ile Francja podda je rewizji. Związek Radziecki nie zabrał głosu w tej sprawie.

Oświadczenie Białego Domu

w sprawie Palestyny

WASZYNGTON (PAP). W piątek wieczorem Biały Dom ogłosił oświadczenie, w którym przedstawił poglądy prezydenta Trumana na zagadnienie palestyńskie. Prezydent wyraził nadzieję, że w wyniku konferencji między rządem brytyjskim a przedstawicielami Żydów i Arabów będzie można znaleźć właściwe rozwiązanie problemu palestyńskiego i że można będzie podjąć natychmiast kroki dla ulżenia sytuacji deportowanych Żydów w Europie.

Prezydent dodał, że rozważa możliwość złożenia w kongresie specjalnego projektu ustawy w sprawie wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych określonej liczby osób deportowanych, w której to liczbie mieliby być również Żydzi.

Sjoniści idą na ugodę?

Możliwość kompromisu w Palestynie

JEROZOLIMA (SAP). — Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył na konferencji prasowej, że wznowienie stosunków między egzekutywą Agencji Żydowskiej a rządem brytyjskim zostało przyjęte przez żydowską opinię publiczną w Palestynie z uczuciem ulgi.

Większość sjonistów patrzy teraz bardziej optymistycznie na możliwość kompromisowego rozwiązania problemu palestyńskiego. Jakkolwiek nie aprobują brytyjskiej blokady, sądzą jednak, że nie jest czas teraz na walkę.

W Palestynie są jednak pewne koła, oświadczył rzecznik, które wysuwają bezkompromisowe żądanie państwa żydowskiego obejmującego całą Palestynę, albo też państwa żydowskiego na terenie Palestyny i Transjordanii. Mała grupa komunistów żąda państwa arabsko-żydowskiego. Koła te jednak — dodał rzecznik — nie mają poważnego oparcia politycznego.

Po raz pierwszy po wojnie

normalny pobór do służby wojskowej

Jest wielkim zaszczytem dla każdego Polaka służyć w szeregach armii mającej — choćby z ostatnich zmagań z nawałą hitlerowską — tak wspaniałe karty jak: Tobruk, Lenino, przełamanie Wału Pomorskiego, Monte Cassino, walki o stolicę Hitlerii — Berlin czy też bitwę o Falaise.

Tradycja ta obowiązuje! Utrzymanie linii wyznaczonej krwią tych tysięcy bohaterów — wymaga najlepszego elementu ludzkiego, przesyconego głębokim patriotyzmem i duchem szczerej demokracji.

I pod tym kątem będzie przeprowadzony po raz pierwszy po wojnie, normalny pobór do powszechnej służby wojskowej.

KTO PODLEGA POBOROWI

Pobór rozpocznie się pod koniec sierpnia. Wcieleni zostaną wezwani imiennymi kartami powołania. Pobór obejmie częściowo roczniki 1925 oraz ochotników — urodzonych 1926, 1927, 1928. Poborowi podlegają obywatele polscy, których komisja uzna za zdolnych do służby wojskowej. Poborowi nie podlegają kobiety, duchowni uznanych przez państwo wyznań oraz nauczyciele wszystkich szkół.

ŻYCZENIA I MOŻLIWOŚCI POBOROWYCH

W zależności od kwalifikacyj poborowych i wolnych miejsc w rodzajach broni i jednostkach specjalnych władze wojskowe będą starały się uwzględniać życzenia poborowych w sprawach ich przydziału. Ochotnikom przysługują specjalne względy.

Po przebytym okresie rekruckim, ukończeniu szkoły podoficerskiej decyzją odpowiednich Komisyj — żołnierz może zostać zakwalifikowany do Szkoły Oficerskiej.

Dążenie bowiem do powszechnej demokratyzacji armii — do związania jej dowództwa z ludem — jest ciągle realizowane i zawsze aktualne.

Ten pierwszy, normalny pobór zdecydowały się przeprowadzić władze wojskowe mając gwarancję, że każdy powołany otrzyma całe przysługujące mu oporządzenie i pełne, nowe umundurowanie od stóp do głów. Podniesiono też żołd żołnierski, zwrócono specjalną uwagę, aby żołnierz dostał całą należną mu normę żywnościową i tytoniową.

Stworzenie tych warunków jest wielkim osiągnięciem władz — dokonanym w ciągu kilkunastu miesięcy od zakończenia działań wojennych.

ODROCZENIE SŁUŻBY

Prawo do odroczenia służby wojskowej przysługuje: 1) uczniom ostatniej klasy gimnazjum, 2) uczniom szkół licealnych, 3) studentom wyższych uczelni, 4) jedynym, żywicielom rodzin.

ZWERYFIKOWANI CZŁONKOWIE ORGANIZACJI WOJSKOWYCH

Według zapowiedzi władz — wszyscy zweryfikowani członkowie tajnych organizacji wojskowych rocznika 1925, których stopień podoficerski czy oficerski został uznany przez czynniki wojskowe — nie będą powoływani. Pobór dotyczy bowiem tylko rekruta, którego nowy kontyngent ma zastąpić tych, którzy obowiązek służby względem państwa spełnili. Czas trwania służby nie jest jeszcze ściśle określony. Wiadomo tylko, że odtąd znów każdą jesienią — popłyną ze wsi i miast nowe szeregi młodzieży — by zmienić „rezerwistów".

(Rs)

Ksiądz prof. Weryński o przemianach w Stronnictwie Pracy

W związku z ostatnimi przemianami w łonie Stronnictwa Pracy, przedstawiciel PAP zwrócił się o informacje do wiceprezesa Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego SP w Krakowie, ks. prof. Henryka Weryńskiego. Z otrzymanego wywiadu podajemy tu najważniejsze momenty.

— Zagadnienie Stronnictwa Pracy w Polsce łączy się z zagadnieniem politycznego uaktywnienia katolików w Polsce. Jak należy zapatrywać się na to właśnie zagadnienie?

— Przywódcy Stronnictwa Pracy stoją na stanowisku, któremu dawali już niejednokrotnie wyraz — zwłaszcza na zjazdach organizacyjnych, że polityczne uaktywnienie katolików jest nakazem chwili dziejowej. Nieobecni nie mają racji. To wypróbowana prawda życiowa. Zdecydowanie występujemy przeciw absentowaniu się katolików w rozgrywce politycznej dziś i tej, która nas czeka jutro.

W ostatnim numerze poznańskiego „Głosu Katolickiego", tygodnika tamtejszej Kurii Arcybiskupiej, czytamy wyraźnie:

„katolicy powinni dążyć do najwyższych osiągnięć politycznych bez względu na trudności i przeszkody".

Głosy takie odcinają się zdecydowanie od pozbawionej realizmu politycznego postawy tych katolików, którzy opuszczają stronnictwo, zmontowane w r. 1937 pod patronatem Paderewskiego i Sikorskiego — i schodzą dziś mniej lub więcej do podziemia, chociażby temu próbowali przeczyć.

Jesteśmy zdecydowani kontynuować prace Stronnictwa w duchu politycznego uaktywnienia katolików, przeciwstawiając się kategorycznie wszystkim hasłom malkontentów, którzy nie dotrzymali kroku w dziejowym pochodzie Stronnictwa, stawiając na; połowiczność, wyczekującą rezerwę i takie czy inne czynniki hamujące z zewnątrz.

— Jakie jest właściwe tło przesilenia w Stronnictwie Pracy, które tak silnym echem odbiło się w całym społeczeństwie, żywo interesującym się losami tego odłamu politycznego?

— Na pytanie to dał Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy odpowiedź w swoich oficjalnych komunikatach. Ale pytanie to jest nadal uzasadnione, celem uchylenia mylnych informacyj i tendencyjnych naświetleń. Przecież w dniach ostatnich i krakowski „Piast" (w n-rze 31 z dn. 4.8. 1946 r.), tak przedstawił sprawę, jakby tylko większość jednego głosu w Głównym Komitecie Wykowczym SP zadecydowała o tym co się stało ostatnio w łonie Stronnictwa Pracy oraz jakby tylko grupa „Zrywu" nadawała ton i patronowała przemianom wewnętrznym w S. P. — w ostatnim okresie.

Tymczasem sprawa przedstawia się w ten sposób, że tu nie chodzi o większość jednego głosu w Głównym Komitecie Wykonawczym. Ten jeden głos większości to wyraz woli całego „Związku Hallerczyków", który zdecydował się poprzeć grupy realnie i trzeźwo myślące w Stronnictwie.

Jeśli zaś chodzi o przewagę wpływów grupy „Zrywu", to należy obiektywnie stwierdzić, że „Zryw" (zwłaszcza po zgonie jego przywódcy ś.p. Zygmunta Felczaka) nie odgrywa tak decydującej roli w Stronnictwie Pracy i podzielił się swą rolą przodującą w Stronnictwie i z Narodową Partią Robotniczą i z innymi odłamami, składającymi się na całość ruchu — i zdąża planowo do ostatecznej i bezapelacyjnej fuzji wszystkich poszczególnych grup w S. P. Oni to sterowali wyraźnie na pozycje totalnej, absolutnej opozycji. Stało się tak, jak to stwierdził oficjalnie Zarząd Główny Stronnictwa Pracy w drugiej połowie lipca b.r., że: „Stronnictwo z jednej strony było spychane poza nurt życia politycznego, jako niebezpiecznie opozycyjne, z drugiej zaś strony otwierało swoje bramy, jako legalna forma dla nielegalnego podziemia. W ten sposób traciło swój swoisty charakter i dyspozycyjność wewnętrzną po linii swoich własnych dążeń programowych... I temu musieli przywódcy Stronictwa położyć kres."

— Jeśli chodzi o zasady programowe Stronnictwa Pracy; czy uległy one jakiemuś odchyleniu w związku z ostatnim przełomem? Niektórzy obserwatorzy chcieliby to sugerować.

— Zasady Stronnictwa Pracy zostały zupełnie nietknięte ostatnim przełomem. Przełom wyeliminował tylko pewną grupę, która czuła się od dłuższego czasu „nieswojo" i nie umiała znaleźć wspólnego języka z resztą ruchu. Chodziło tu zresztą głównie o Chadecję, która w ostatnich latach wchłonęła w siebie sporo elementów obcych, niewyrosłych z pnia ideowego Stronnictwa Pracy.

Zasady i główne wytyczne programowe Stronnictwa Pracy ogniskują się nadal w charakterze katolickim i narodowym tego ruchu, a zarazem w jego wybitnie demokratycznym i postępowym nastawieniu do zagadnień społecznych i politycznych.

Przywódcy Stronnictwa Pracy — mając oczy otwarte na wielkie przemiany ostatniego okresu dziejów — pragną usprawnić S. P. jako organ twórczego katolicyzmu w dziedzinie społecznej, gospodarczej i politycznej.

Przywódcy tego ruchu postanowili, by — nie przejmując bezkrytycznie obcych form i nie asymilując obcych doświadczeń — przez Stronnictwo Pracy włączyć się do potężnego nurtu chrześcijańsko-społecznego, który na Zachodzie daje tak wspaniałe wyniki we Francji, w Holandii, w Belgii. Pragną swój własny, rodzimy dorobek wnieść do ruchu katolickiego w Europie, który — w nowej rzeczywistości powojennej — umiał znaleźć sposoby do współpracy z socjalistami i komunistami: bez odstępstwa od swej ideologii.

Konferencja Czerwonego Krzyża w Oxfordzie potępia bombę atomową

na wniosek delegacji polskiej

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami powróciła do Warszawy delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża z konferencji Ligi Narodowych Stowarzyszeń Czerwonych Krzyży w Oxfordzie.

Prezes PCK dr. Kostkiewicz, kreśląc obraz dokonań Konferencji podzielił się z przedstawicielem PAP-u swymi spostrzeżeniami, z których fragmenty przytaczamy poniżej:

— Cele i zadania konferencji Ligi w Oxfordzie dotyczyły zagadnień prawnych statutu Ligi i narodowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, stosunków międzynarodowych organizacji czerwonokrzyskich, stosunku Ligi do Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz zmiany konwencji genewskiej, względnie opracowania nowej, z uwzględnieniem doświadczeń z ostatniej wojny. Zmiany te dotyczyć mają w pierwszym rzędzie problemu objęcia konwencją ludności cywilnej w krajach okupowanych i nieokupowanych, ludności internowanej i wysiedlanej.

Ogólnie biorąc — konkluduje prezes Kostkiewicz — Zjazd postanowił znacznie rozszerzyć kompetencje Ligi poprzez prace dotyczące zasadniczych kwestii międzynarodowych.

Na zjeździe tym — delegacja nasza miała po raz pierwszy okazję zetknięcia się z czerwonokrzyskimi delegacjami państw słowiańskich, z którymi nawiązała szereg serdecznych kontaktów. Braliśmy bezpośredni aktywny udział w pracach wszystkich komisji, zaznaczając swoje stanowisko — częstokroć decydujące — w szeregu problemów.

Zasadniczą linią naszej delegacji było wzmocnienie prestiżu Ligi Narodowych Stowarzyszeń Czerwonych Krzyży, jako jedynej prawdziwej reprezentacji organizacji czerwonokrzyskich — przy jednoczesnym poddaniu krytycznej ocenie działalności genewskiego Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w czasie wojny. Siedziba Ligi, którą dotychczas była również Genewa — przeniesiona została na stałe do Paryża.

— Jednym z kapitalnych zagadnień zjazdu z dziedziny humanizacji wojny było potępienie bomby atomowej, jako metody wojny totalnej. Sprawa ta wniesiona została na obrady z inicjatywy delegacji polskiej i poruszyła całą konferencję. W rezultacie stała się ona przedmiotem dwudniowych obrad specjalnego Komitetu komisji stosunków międzynarodowych oraz plenum zjazdu.

— Polski wniosek dotyczący potępienia bomby atomowej wywołał znamienną różnicę zdań i ciekawą dyskusję. Ostatecznie — mówi z naciskiem prezes Kostkiewicz — delegacja polska tezę swoją przeprowadziła i otrzymała w rezultacie jednomyślne podziękowanie konferencji za swoją inicjatywę. Wnioskodawcy, płk. dr. Kaczanowskiemu delegaci zgotowali gorącą owację. Również w dziedzinie dotyczącej zagadnień sanitariatu delegacja polska wniosła wiele pozytywnych i całkowicie nowych momentów, które w szeregu reportaży i artykułów omówiła z wysokim uznaniem prasa amerykańska.

Ze strony delegacji państw, które przeszły przez okupację niemiecką, padały słowa krytyki w stosunku do szwajcarskiej instytucji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który w czasie wojny nie wykorzystał swoich możliwości dla zadokumentowania swego protestu wobec jaskrawych faktów łamania konwencji genewskiej przez Niemców. Krytyka ta znalazła pełne zrozumienie i poparcie wszystkich czerwonokrzyskich delegacji państw demokratycznych.

— Dodać należy, że odpowiednia rezolucja Konferencji przypieczętowała ostatecznie los nielegalnie działającego w Londynie towarzystwa, które bezprawnie używa godła i nazwy Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Muszę tu podkreślić z uznaniem — ciągnie dr Kostkiewicz — stanowisko przewodniczącego Ligi i zarazem prezesa Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, p. Basila O'Connor, który obiektywnym i taktownym stosunkiem do rozpatrywanych zagadnień przyczynił się w znacznym stopniu do pozytywnych i trwałych osiągnięć konferencji.

— Jeśli chodzi o delegację polską, to podniosła ona i ugruntowała prestiż Polskiego Czerwonego Krzyża, przeprowadziwszy konsekwentnie w obradach i decyzjach swoją linię.

— Przypatrzyliśmy się działalności delegatur czerwonokrzyskich w Londynie, Genewie i Paryżu — kończy rozmowę prezes Kostkiewicz. Nawiązaliśmy szereg kontaktów, przy czym zaznaczyć muszę, że z przybyłych zarówno na Zjazd Ligi, jak i na konferencję genewską delegacji, największą aktywność wykazywały delegacje słowiańskie, a wśród nich i Polska.

Wezwanie do spotkania Wielkiej Trójki

WASZYNGTON. — Kandydat partii demokratycznej na stanowisko wiceprezydenta w roku 1943, senator Pepper oświadczył na konferencji prasowej, że Wielka Brytania powinna przekazać sprawę Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wystąpił on z krytyką brytyjskiej „polityki mocarstwowej na Bliskim Wschodzie", twierdząc, że Palestyna z łatwością mogłaby przyjąć w chwili obecnej nie 100 tysięcy, ale 200 tysięcy i 300 tysięcy imigrantów. Senator Pepper oświadczył, że o ile Stany Zjednoczone będą broniły sprawy żydowskiej siedziby narodowej, gotów jest poprzeć imigrację Żydów do Stanów Zjednoczonych. Wezwał on do nowego spotkania pomiędzy premierem Attlee, generalissimusem Stalinem i prezydentem Trumanem wobec „stałego pogarszania się sytuacji międzynarodowej" i podkreślił, że „wielkie mocarstwa coraz bardziej oddalają się od siebie".

Trygve Lie

o swojej podróży do Europy

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie udzielił pierwszego po powrocie z Europy wywiadu, w którym oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie potrafiła dotychczas wywołać należytego entuzjazmu w wielu społeczeństwach. Na zapytanie o przebieg rozmowy z Generalissimusem Stalinem, Sekretarz ONZ oświadczył, że pozostaje pod wrażeniem olbrzymiej wiedzy politycznej tego męża stanu. Tragve Lie jest przeciwny odroczeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ w związku z Konferencją Paryską. Jego zdaniem prace Konferencji będą zakończone koło 20 września.

— o —

Żydzi z Europy Wschodniej

napływają do strefy USA

FRANKFURT (SAP). Przybywanie tysięcy Żydów ze wschodniej Europy do amerykańskiej strefy w Niemczech, sprawia amerykańskim władzom wielkie kłopoty. Ludność żydowska wzrosła z liczby 38.756 w marcu do liczby 52.191 w czerwcu. W kołach amerykańskich oczekuje się zwiększenia tej liczby do 300.000.

Nowość!



Do nabycia we wszystkich księgarniach
CENA ZŁ. 250.—

W kilku wierszach

— W amerykańskich warsztatach naprawy samochodów w Berlinie nastąpił wielki wybuch, którego skutkiem sześciu żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć. Wybuch został spowodowany przez sabotażystów niemieckich.

— Między Salzburgiem a Wiedniem wyleciał w powietrze cały pociąg składający się z 60 wagonów amunicji. W wypadku tym odniosło rany 15 robotników.

— Strajk, który objął już 360 statków na Wielkich Jeziorach w Stanach Zjednoczonych (na pograniczu Kanady i USA) zagraża dostawom do południowych uprzemysłowionych dzielnic amerykańskich. W strajku bierze udział 5 tysięcy robotników.

— Przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Teheranie w nocie doręczonej irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych określił jako bezpodstawne doniesienia, mówiące, iż wojska brytyjskie, wysłane do Basry (Irak) otrzymały rozkaz wkroczenia „w razie potrzeby" na terytorium Iranu.

— Prez. Truman opuścił Waszyngton, udając się na 18-to dniową przejażdżkę na wody Nowej Anglii, w towarzystwie niewielkiego grona najbliższych doradców.

— Związki zawodowe w Mannheim (Badenia) zażądały wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów. Rezolucja została przedstawiona władzom brytyjskim.

— Przed sądem wojskowym we Frankfurcie n. M. stanął pułkownik armii amerykańskiej Lester A. Webb, oficer frontowy oskarżony o usiłowanie przeszmuglowania przez granicę szwajcarską 12 tysięcy dolarów w złocie. Przy Webbie znaleziono 670 złotych monet i 70 szwajcarskich zegarków.

Naczelnik Wydz. Min. Aprowizacji

chciał zarabiać na państwie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akty oskarżenia przeciwko Tadeuszowi Jóźwiakowi, zastępcy naczelnika wydziału samochodowego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz przeciw Arkadiuszowi Kolankowi, kierownikowi 33 Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Jóźwiak kupił od Zarządu Miejskiego w Elblągu dwa samochody dla Ministerstwa za 50 tys. zł. Oskarżony zataił źródło zakupu i wystawił rachunek na 78 tys. zł. Uzyskaną nadwyżkę przywłaszczył sobie.

Arkadiusz Kolanek odpowiadać będzie za to, iż w okresie 16.I do 22.II 1945 r. zezwalał podległym sobie urzędnikom na wymianę pieniędzy „krakowskich", przyjmowanych od interesantów nie w Urzędzie, lecz „prywatnie". Każdy z urzędników wymieniał codziennie pieniądze na podstawie dziesięciu kart rozpoznawczych, pobierając za „przysługę" odpowiednie opłaty.

Burmistrz kradł

dzieła sztuki

FRANKFURT N/M (PAP). — Władze amerykańskie i niemiecka policja poszukują na terenie całej strefy amerykańskiej b. burmistrza m. Marburg, Siebecke, który przed kilkoma dniami uciekł ze szpitala uniwersyteckiego w Marburgu. Siebecke brał udział w kradzieży dzieł sztuki wartości 100 tysięcy dolarów, nadto podejrzany jest o dokonanie morderstwa.

Siebecke zataił przed władzami amerykańskimi fakt swej przynależności do partii hitlerowskiej. Aresztowany ostatnio i ulokowany wskutek choroby w szpitalu, zdołał uciec przez okno.

—o—

W Środzie Wlkp. nauka od 15 września

Wobec tego, że zarządzeniem Min. Rolnictwa i RR początek roku szkolnego przesunięty został na 15 września, wpisy na I i II-gi rok nauki w Państw. Eksperymentalnym koedukacyjnym Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Środzie, przedłuża się do dnia 31 sierpnia br.

Okręty wojenne w wieku atomowym

WASZYNGTON (PAP). — Eksperci Departamentu Marynarki USA oświadczyli na konferencji prasowej, że konieczne jest wprowadzenie radykalnych zmian w konstrukcji okrętów, dla ochrony przed bombami atomowymi. Okręty powinny mieć kształty opływowe, podobnie jak ryby, oraz powinny być budowane na tej samej zasadzie co wodnopłatowce.

Według dalszych wyjaśnień ekspertów, uczeni pracują teraz nad zagadnieniem wykorzystania energii atomowej do poruszania okrętów.

Manewry, które się nie udadzą

Włoska plutokracja chce się odegrać

We Włoszech wynikł poważny konflikt natury społecznej. Ścierającymi się stronami są: Powszechna Konfederacja Pracy (związki zawodowe) i Konfederacja Przemysłowców. Przemysłowcy domagają się skasowania zakazu zwalniania pracowników, obowiązującego obecnie we Włoszech. Chodzi im o to, aby pozbyć się niewygodnego dla nich balastu w postaci 500 tys. nie zatrudnionych, lecz opłacanych — dość marnie — robotników; utrzymywanie ich przeszkadza, zdaniem fabrykantów, odbudowie przemysłu i uruchomieniu produkcji (że pół miliona, a z rodzinami parę milionów, ludzi będzie ginęło z głodu, to oczywiście fabrykantów włoskich nie obchodzi).

Powszechna Konfederacja Pracy w sposób jak najbardziej zdecydowany zaprotestowała przeciwko zamierzonemu wyrzuceniu na bruk setek tysięcy pracowników, w czasie, gdy bardzo trudno jest otrzymać pracę (we Włoszech jest teraz ogółem około 2-ch milionów bezrobotnych). Dziennik „Unita" zamieścił artykuł wstępny pióra generalnego sekretarza P. Konf. Pracy, Di Vittorio, poświęcony naświetleniu politycznej strony zatargu między przedsiębiorcami a Związkami Zawodowymi. Di Vittorio uważa postępowanie Konfederacji Przemysłowców za próbę kontrofensywy wielkiego kapitału przeciwko masom pracującym. Konfederacja kapitalistów dąży do przywrócenia w fabrykach dyktatorskiej władzy przedsiębiorców (na wzór faszystowski). Na razie, pisze Di Vittorio, chce ona osiągnąć dwa cele: 1) usunąć z fabryk robotników, którzy są aktywistami politycznymi, 2) wykorzystać bezrobocie i nędzę poto, by wytworzyć konkurencję między robotnikami, zmuszając ich groźbą głodu do pracowania na gorszych warunkach (stara, dobrze znana i u nas w Polsce taktyka kapitalistów, która dziś, na szczęście, należy już do przeszłości).

„Możemy zapewnić Konfederację Przemysłowców — pisze na zakończenie Di Vittorio — że nie uda jej się osiągnąć swoich egoistycznych celów. Powszechna włoska Konfederacja Pracy jest dostatecznie silna, a robotnicy włoscy dostatecznie zorganizowani, by unicestwić te nikczemne zakusy".

Całkowicie podzielamy pogląd towarzysza Di Vittorio. Ten manewr kapitalistów włoskich, chcących odegrać się gospodarczo za swoją klęskę polityczną (upadek faszyzmu) nie uda się z pewnością. Nie tylko dlatego, że zorganizowana w potężnych związkach zawodowych klasa robotnicza włoska sprzeciwi się temu w drodze strajków i potężnych manifestacji, ale i dlatego, że polityczna reprezentacja narodu włoskiego — Zgromadzenie Konstytucyjne — nie uchwali żądanych przez kapitalistów aktów prawnych. Wprawdzie stronnictwa robotnicze same większością w Konstytuancie włoskiej nie rozporządzają, nie podobna jednak przypuścić, by trzecie wielkie stronnictwo rządowe — partia chrześcijańsko-demokratyczna — miała sprzeniewierzyć się wspólnemu programowi demokracji, na podstawie którego doszło do utworzenia obecnego rządu włoskiego, opierającego się na koalicji trzech wielkich stronnictw lewicy i centrum (socjaliści, komuniści, dem. chrześcijańscy). Gdyby partia katolicka stanęła w tym wielkim konflikcie socjalnym po stronie prawicy, rząd musiałby się rozbić, a do tego niewątpliwie przewódcy stronnictwa katolickiego nie dążą (zaznaczyć należy, że katolickie związki zawodowe należą we Włoszech do jednolitej Powszechnej Konfederacji Pracy; ma ona trzech sekretarzy: jednego socjalistę, drugiego komunistę, trzeciego chrześcijańskiego demokratę).

To, co się teraz dzieje we Włoszech, potwierdza raz jeszcze starą prawdę społeczną, która powiada, że sama demokracja polityczna nie wiele daje narodowi, o ile nie jest uzupełniona przez demokrację gospodarczą, czyli właśnie to, co nazywamy socjalizmem: wywłaszczenie wielkiego przemysłu z rąk prywatnych przedsiębiorców i oddanie go w ręce społeczeństwa, by pracował nie dla korzyści i zysku garstki prywatnych kapitalistów, lecz dla dobra całego narodu. (rd)

Komisja do walki z nadużyciami

zapoznaje Z. Z. ze swą działalnością

Wczoraj w Warszawie odbyło się w sali kina „Roma" wielkie zebranie robotników zorganizowane przez Warszawską Radę Związków Zawodowych.

Obrady zagaił przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zaw. udzielając głosu ob. Wicho, przewodniczącemu warszawskiej delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Prelegent w obszernym przemówieniu zapoznał zebranych z pracami Komisji, która nie szczędzi wysiłków w tępieniu nadużyć i łapownictwa.

Mówca zacytował szereg interesujących przykładów wykrycia wielkich nadużyć, jak dr. Jagielskiego z Min. Zdrowia, następnie dyr. zakładów farmaceutycznych, w których dokonano nadużyć przy rozprowadzaniu szczepionki przeciwróżycowej itd.

Komisja przeprowadziła w marcu b.r. akcję kontroli piekarń i sklepów, która spowodowała następnie znaczną obniżkę cen.

Zjazd Naczelnej Izby Aptekarskiej określił

zasady nowej ustawy aptekarskiej

Obok prywatnych, powstaną apteki uspołecznione

Sprawa unormowania i ujednolicenia ustawodawstwa aptekarskiego nie jest problemem nowym. Obowiązujące po dziś dzień archaiczne przepisy ustaw dzielnicowych usiłowano usunąć przez cały okres 20-letniej niepodległości — nie zdołano jednak, poza drobnymi inowacjami, wprowadzić nic istotnego. Nowy układ stosunków w Polsce obecnej domagał się specjalnie silnie reformy w tej zaniedbanej dziedzinie. Toteż w dniu 14 b. m. na zjeździe Naczelnej Izby Aptekarskiej określono zasady nowej ustawy aptekarskiej.

ZMIENIĆ ISTNIEJĄCY STAN RZECZY

Termin wejścia w życie tej ustawy trudno jest na razie określić. Pośpiech jednak jest tu — według Izby Aptekarskiej — konieczny i z tego względu należy raczej zadowolnić się nadaniem ustawie formy ogólnej i odwołaniem się w szczegółach technicznych do rozporządzeń wykonawczych — a radykalnie i szybko zmienić istniejący stan rzeczy.

ZAMIAST PRZYWILEJÓW — ZEZWOLENIE PAŃSTWA

Naczelną zasadą nowej ustawy będzie zerwanie z osobistymi przywilejami i koncesjami, związanymi z prawem dziedziczenia i odsprzedaży.

Nowe apteki powstawać będą tylko na podstawie zezwoleń władz państwowych. Przy wolnym osiedlaniu aptekarz zakładał aptekę, opierając się na osobistych przesłankach, a więc w pierwszym rzędzie tam, gdzie ma lepsze warunki egzystencji, w większych miastach, przy głównych ulicach itp. Natomiast przy systemie udzielania zezwoleń przez Państwo na otwarcie apteki, aptekarz musi zakładać aptekę tam, gdzie mu władza państwowa ze względu na potrzeby ludności na założenie apteki zezwoli. W ten sposób placówka sanitarna w postaci apteki dotrze do najdalszych zakątków kraju, do przedmieść, małych osiedli itp. Ma to miejsce z dużym ograniczeniem swobody zawodowej aptekarza, ale leży, co jest najważniejsze w interesie ogółu ludności. Zezwolenia będą ściśle osobiste, niedziedziczne i niesprzedażne.

INGERENCJA PAŃSTWA W SPRAWIE CEN LEKÓW

Ingerencja Państwa w sprawy aptek rozciągnie się również na kwestie cen leków. Państwo zapewni każdemu obywatelowi możność zaopatrzenia się w dobry lek, po możliwie najniższej cenie. Dlatego też ceny leków, wydawanych z aptek, będą regulowane urzędowym cennikiem (taksa aptekarską), ułożonym na zasadach racjonalnych kalkulacyj i dopuszczalnego godziwego zysku. Wszelkie przekroczenia taksy będą karane surowymi represjami, zarówno ze strony organów państwowych, jak i samorządu zawodowego, do utraty uprawnień zawodowych włącznie.

Nowa ustawa aptekarska przeprowadzi konsekwentnie zasadę powstawania, obok aptek opartych na prywatnej własności, również aptek uspołecznionych, należących do samorządu terytorialnego, instytucji publicznych, zajmujących się lecznictwem, spółdzielni pracowników farmaceutycznych i t. p., w ten sposób zostanie urzeczywistnione uspołecznienie pracy aptekarza i uspołecznienie leków przez udostępnienie ich najszerszym warstwom społeczeństwa.

IMPORT JEST KONIECZNY

Nowa ustawa aptekarska, pomimo, iż ureguluje stosunki w dziedzinie rozprowadzenia środków leczniczych — nie poprawi jednak w najmniejszym stopniu sytuacji, jaka panuje obecnie na rynku i jest wręcz katastrofalna.

Groźny brak najistotniejszych środków leczniczych powoduje stałą zwyżkę cen na te preparaty. Wśród dostarczonych aptekom przez władze sanitarne kilkunastu (na kilkaset najbardziej niezbędnych) preparatów z przydziału UNRRA nie ma niestety środków pierwszej potrzeby tak niezbędnych jak: kodeina, kofeina, diuretyna, pyramidon, fenacetyna, veramon, związków bizmutowych, gwajakolowych, preparatów przeciwkiłowych, przeciwbólowych, nie ma składników do proszków od bólu głowy.

Import tych leków jest niezbędny i niewątpliwie ważniejszy od importu np. win zagranicznych, pomarańczy i t. p. Jeżeli sytuacja nie ulegnie właśnie przez import poprawie — to, według przewidywań Naczelnej Izby Aptekarskiej, może dojść do tego, że za dwa miesiące proszek od bólu głowy kosztować będzie 50 zł. Produkcja krajowa wynosi bowiem nie więcej, jak 5 proc. produkcji przedwojennej.

Jak widać więc, nie tylko nowa ustawa — ale także zwiększenie dostaw środków leczniczych z zagranicy konieczne jest dla uratowania sytuacji w dziedzinie walki o zdrowie społeczeństwa. (ap).

Jak żyje lud hiszpański

Wrażenie socjalisty angielskiego z Hiszpanii

LONDYN (PAP) — Poseł do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy Fransis Noel Baker, który niedawno spędził 10 dni incognito w Hiszpanii w celu zapoznania się z tamtejszym ruchem podziemnym, dzieli się swymi wrażeniami na łamach liberalnego dzien. „News Chronicle". Noel Baker nie spodziewa się zbrojnego powstania w Hiszpanii, a to z 2 powodów: 1) demokraci hiszpańscy nie chcą przyczynić się do wybuchu nowej wojny domowej, 2) armia hiszpańska i policja są tak dobrze uzbrojone i tak liczne, że bez udziału generałów zamach stanu nie ma szans powodzenia.

Jednakże, dodaje Baker, lojalność armii oraz niektórych ministrów wobec generała Franco jest wątpliwej wartości. Pomimo przywilejów, z których korzystają, wiele osób myśli o przyszłości. Skoro wzmaga się presja ze strony sojuszników, osoby te zaczynają się wahać. Potem następuje jednak oświadczenie Londynu czy Waszyngtonu, które tłumaczą sobie jako powrót do polityki nieinterwencji i znowu godzą się one z reżimem. Hiszpańscy przyjaciele Bakera ostrzegli go, że prestiż W. Brytanii coraz bardziej upada.

Ludzie, żyjący w warunkach nad wyraz nędznych i wśród nieznośnego terroru faszystowskiego, są rozczarowani. Związek Radziecki szybko zyskuje sobie sympatię republikanów w całym kraju, jako jedyne państwo, które uważają oni za swego przyjaciela zagranicą. Im dłużej trwać będą obecne rządy w Hiszpanii, tym większe są szanse na ewentualny przelew krwi.

Nie jest przesadą, jeżeli mówi się o głodzie w Hiszpanii. N. Baker rozmawiał z ludnością na temat warunków gospodarczych. Wszyscy rozmówcy utrzymywali, że twierdzenie, jakoby blokada gospodarcza uderzała właśnie w klasę pracującą brzmi jak gorzka ironia. W rzeczywistości bowiem te produkty, których brak jak np. nafta, są sprowadzane za żywność, którą rząd hiszpański eksportuje.

Gdyby eksport żywności był uniemożliwiony, robotnik hiszpański miałby się lepiej.

Sukces polskiego pianisty w Londynie

Koncert znakomitego pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego, który odbył się w ub. sobotę w Albert Hall w Londynie, spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności. Prasa m in. „Times" i „Sunday Times" zamieszcza niezwykle przychylne recenzje.

Eisenhower nie wierzy w wojnę

NOWY JORK. — Podczas pobytu w Brazylii szef sztabu USA gen. Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej: „Świat nie wytrzyma nowej wojny, lecz musimy patrzeć w twarz rzeczywistości. Żaden kraj, ceniący wolność i niepodległość nie może zaniedbać swego bezpieczeństwa i obrony Pokoju Światowego. Nie wierzę w konieczność nowej wojny. Jeśli świat ma iść naprzód w walce o pokój nie można uważać nowej wojny za nieuniknioną.

Polska misja handlowa w Rzymie

RZYM (PAP). — Szereg dzienników włoskich podaje wiadomość o przybyciu do Mediolanu polskiej misji handlowej. W wywiadzie udzielonym redaktorowi „Ansa", stojący na czele delegacji inż. Hofmokl oświadczył, że polska misja handlowa przybyła do Włoch celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z większymi centrami przemysłowymi włoskimi i przestudiowania możliwości zawarcia z rządem włoskim umowy handlowej. Polska miałaby zamiar importować z Włoch maszyny, dźwigi, rury do generatorów itp., eksportować zaś głównie węgiel, produkty chemiczne i farmaceutyczne. Polska misja handlowa opuściła Mediolan i znajduje się już w drodze do Rzymu.

RZYM (PAP). — Przybyła tu polska delegacja do rokowań gospodarczych z Włochami. Przewiduje się, że delegacja zabawi we Włoszech około dwóch tygodni.

—o—

Przyjmowanie kandydatów do Szkoły Głównej Handlowej

Kierownictwo Szkoły Głównej Handlowej (ul. Rakowiecka 6) podaje do wiadomości, że zgłoszenia kandydatów na studia w roku akademickim 1946/47 będzie przyjmował sekretariat szkoły do końca września br. we wtorki i piątki w godz. 10 — 12, na formularzu szkoły. Do zgłoszenia należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej 4) życiorys, 5) 4 podpisane fotografie, 6) świadectwo wystąpienia (kandydaci studiujący na innych uczelniach w kraju), 7) opłatę w wysokości zł. 3000.

Na kurs wstępny studiów w roku akademickim 1946/47 mogą być przyjęci kandydaci skierowani przez Min. Oświaty lub komisje weryfikacyjno - kwalifikacyjne przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych. (ap)

Wywłaszczanie majątków hitlerowskich w Brandenburgii

BERLIN (ZAP). — Zgromadzenie Doradcze prowincji Brandenburgii uchwaliło wywłaszczenie przestępców wojennych i aktywistów hitlerowskich bez odszkodowania. Z liczby ponad 38.000 przedsiębiorstw, które należały do członków partii, 2.000 zostało skonfiskowanych, z czego po reklamacjach 653 zostało zwróconych dawnym właścicielom. „Reforma rolna oraz wywłaszczenie przestępców wojennych nie mają w żadnym wypadku być zamachem na własność prywatną", oświadczył prezydent Zgromadzenia.

Wyszkoleni demokraci radzą

HALLE (ZAP) — Na zamku Comburg w Schwabisch-Hall obradowała organizacja b. jeńców wojennych, którzy przeszli przeszkolenie demokratyczne w amerykańskich obozach. Wśród mówców wirtemberski minister wyznań, dr. Heuss, podkreślił trudności, na jakie napotyka nowy zarząd niemiecki: „Przejęliśmy zły spadek, ponieważ narodowy socjalizm pozwolił ludziom żyć bez sumienia. Musimy więc na nowo zdobywać duchowe i moralne wartości".

Wśród obrad zgodzono się na to, że Niemcy winni współpracować z zagranicą nad tworzeniem nowego porządku w Europie.

4 tysiące rodzin bez mieszkań

w skutek burz gradowych i tajfunu

Dnia 13 czerwca nad powiatami nowotarskim, limanowskim i nowosądeckim przeszedł gwałtowny tajfun, przy czym trąba powietrzna o niebywałej sile zniszczyła 23 zabudowania, porywając w powietrze sztuki żywego inwentarza.

Dnia 23 czerwca oraz 19 i 21 lipca przeszły trzy gwałtowne burze gradowe. Grad był wagi do 300 gramów. Zniszczeniu uległy wszystkie zboża, jarzyny i okopowizna. Zboża jare i ozime są zupełnie wbite w ziemię i obecnie na miejscu łanów wyrasta zielona trawa. Las wygląda niczym ściernisko. W okolicy nie widać zupełnie ptaków, a potoki górskie znoszą zabite zające, wrony i drobną zwierzynę.

W cyfrach klęska przedstawia się następująco: ucierpiało do 4 tys. rodzin, przeciętnie około 28 tys. osób. Zbóż ozimych i jarych grad zniszczył ponad 2 tysiące, a jarzyn i okopowizny około 900 ha.

Nadomiar złego w okolicy ukazał się zbrojny oddział banderowców, który napadł na wieś Łabowa, podpalając 28 budynków. Zrozpaczonej ludności nie pozwolono ratować mienia. Żywy inwentarz bandyci zrabowali.

29.000 m. kw. tkaniny jedwabnej na miesiąc

Założona w 1927 r. Centralna Stacja Doświadczalna Jedwabnicza w Milanówku produkowała przed wojną wyłącznie tkaniny, konfekcję, nici do szycia i materiał spadochronowy z naturalnego jedwabiu. Obecnie powrócono do artystycznej produkcji tkanin z jedwabiu. Miesięcznie wytwarza się ca. 10.000 m² tkanin sztucznych i 1.000 m tkanin naturalnych.

Według ustalonego przez Dyrekcję planu w trzecim kwartale rb. stacja przerabiać będzie 29.000 m² tkaniny jedwabnej na miesiąc.

Dalszy zamorski eksport cementu

Zjednoczenie Fabryk Cementu RP wysłało w tych dniach z portu gdańskiego statek „Stalowa Wola" z ładunkiem 3.000 ton cementu, z Gdyni zaś statek „Narvik" z ładunkiem 8.120 ton cementu dla Brazylii. Po zatem odchodzi na statku francuskim „Vindarem" ładunek 3.000 ton cementu z przeznaczeniem do Dakaru.

Tak więc polski cement, który do niedawna wywoziliśmy wyłącznie do ZSRR, obecnie zdobywa sobie coraz dalsze rynki zbytu



„ZAKAZANE PIOSENKI"
Jedna ze scen tego filmu nagrywanych obecnie w Warszawie.

Pozwólcie nam korzystać z trawników

(R) W Londynie w centrum miasta znajduje się park. Nie jest to piękny, na wzór francuski strzyżony ogród, wypieszczony i wychuchany, lecz po prostu park, w którym dużo jest zieleni. W tym właśnie parku Hyde Parkiem zwanym zobaczyć można zarówno w biały dzień, jak i o zmroku wypoczywających na trawnikach londyńczyków. Spotyka się tutaj całe rodziny, z dziećmi i zapasami żywności, spotyka się również zakochane parki (w purytańskiej Anglii! w środku Londynu na trawie!).

Londyńczycy zmęczeni i znużeni rytmem i kurzem wielkiego miasta znaleźć mogą w każdej chwili wytchnienie „na łonie natury" i nikt nie broni im tego. Trawniki istnieją tam dla ludzi i żadne tabliczki nie wzbraniają korzystania z nich. (Oczywiście nikt tam nie zostawia brudnych papierzysk i butelek).

Często słyszymy narzekania, że Warszawa posiada mało zieleni, ogrodów. Stolica nasza ma jednak dwa wielkie „skarby". Są nimi położone nie daleko od centrum miasta parki, duże i piękne. Dzisiaj, zwłaszcza, gdy trudniej niż przed wojną jest wyruszyć Warszawiakom, zwłaszcza w dni świąteczne, za miasto, na wypoczynek na wieś — parki te są po prostu błogosławieństwem dla zapylonych kurzem i ceglanym miałem płuc. Toteż w niedziele i święta wędrują Warszawiacy do Łazienek czy też do parku Paderewskiego.

Niestety! Już pierwsze kroki zatrzymują się na widok tabliczki, która wzniosłym stylem: „nie niszcz zielonej szaty swej stolicy!" zabrania deptać trawników.

Nie wolno ci położyć się na miękkiej zielonej trawie i wygodnie wyciągnąć, wdychając świeże powietrze. Trawniki muszą bowiem być piękne i wypielęgnowane, żeby było przyjemnie na nie patrzeć.

Grupki ludzi rozłożyły się w skwarne, świąteczne przedpołudnie na krańcach dużej polanki pod drzewami. Za chwilę jak spod ziemi wyrosła sylwetka strażnika w postaci uśmiechniętej i dobrodusznej kobiety, która zakomunikowała, że na trawnikach leżeć nie wolno, nawet pod drzewem, na krańcu. Rozkaz!

Musimy przyznać, że pełni poszanowania, dla wykonywującej swą powinność strażniczki czy ogrodniczki, kilkakrotnie przenosiliśmy się z miejsca na miejsce, czekając aż znowu nas wyrzucą, lecz z leżenia na trawie (raz w tygodniu albo rzadziej wolno nam korzystać z tych rozkoszy), nie zrezygnowaliśmy. Bo trawa powinna być dla ludzi. Zwłaszcza w środku lata, gdy jest już dostatecznie duża i ładna.

A, pewne miejsca w parku zarezerwować można na pokazowe (dla oka tylko) trawniki i klomby (tylko obsadzić je trochę gustowniej niż dawne rozarium w parku Paderewskiego przy posągu Tancerki!).

Pozwólcie duszącym się od pyłu i kurzu Warszawiakom korzystać z dobrodziejstw parku i póki stolica nie będzie odbudowana, a gruzy nie będą usunięte pozwólcie, żeby trawa w parku była trochę brzydsza. A tym, którzy będą park zaśmiecać — wyznaczajcie wysokie kary.

Dura lex, sed lex — mawiali Rzymianie. Prawo jest prawem. Można się z nim nie zgadzać, można je nawet obchodzić. Nie wolno jednak skupiać swojej złości na tych, którzy stoją na straży tego prawa, czy rozporządzenia. I dlatego awantury i wymyślania, jakich byliśmy świadkami, skierowane pod adresem dozorującej kobiety są doprawdy gorszące, niekulturalne... i niepotrzebne.

Cóż ona biedna jest winna? Sama najchętniej położyłaby się na trawie i wypoczęła, choć chwilę po ośmio-godzinnej wędrówce po parku, podczas której musi zbierać śmiecie pozostawione przez wycieczkowiczów i „użerać się" z tymi, co czynią ją odpowiedzialną za przykre rozporządzenie.

Kronika Wybrzeża

GDAŃSK MILIONOWYM MIASTEM

Zarząd Miejski w Gdańsku opracował plan rozbudowy miasta, w/g którego obszar Gdańska wynosić będzie ok. 300 km. kwadratowych (obecnie 114 km. kwadratowych) co pozwoli na zamieszkanie 1 mil. ludzi (obecnie ok. 130 tys.). (s)

RUCH STATKÓW W LIPCU

W lipcu przybyło do Gdyni 225 statków, w tym najwięcej szwedzkich (100), dalej idą duńskie, norweskie, fińskie, sowieckie, amerykańskie, angielskie i inne. Do Gdańska weszło 221 statków (najwięcej szwedzkich — 122). (s)

ROZBUDOWA CHŁODNI

Zw. Gospod. Spółdz. Rybackich wystąpił do Rządu o przyznanie 30 mil. zł. kredytu na budowę chłodni rybackich w większych miastach Polski oraz specjalnego taboru samochodowego celem stałego i regularnego zaopatrywania całego kraju w ryby. Chłodnia Rybna w Gdyni już obecnie prowadzi prace nad rozszerzeniem pomieszczeń. (s)

ZW. WYNALAZCÓW NA WYBRZEŻU

Na Wybrzeżu powstaje Zw. Wynalazców, który będzie miał za zadanie popieranie i czuwanie nad inicjatywą wynalazczą, zwłaszcza w dziedzinie morskiej. (s)

ODBUDOWA NADBRZEŻY

Najpoważniejsze przedsiębiorstwa budowlane Wybrzeża wraz z duńską firmą „Haygard i Schulz" rozpoczęły prace przy odbudowie nadbrzeży portowych w Gdyni (basen rybacki, nadbrz. szwedzkie, jugosłowiańskie, francuskie, falochrony). (s)

Tydzień obozu na Majdanku

W dniach od 15 do 22.9 rb. Towarzystwo Opieki nad Majdankiem organizuje, jak co rocznie, tydzień Majdanka.

Protektorat nad tegorocznym obchodem objął min. Świątkowski.

W ramach uroczystości przewidziane jest przekazanie 22 baraków przedstawicielom obcych państw, których obywatele zginęli w obozie.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd

Pracowników Instytucji Społecznych

Wczoraj rozpoczęły się w lokalu dzielnicy „Powiśle" PPS przy ul. Tamka obrady, pierwszego ogólno-polskiego zjazdu pracowników instytucji społecznych.

Zjazd zagaiła tow. Grochowska, przewodnicząca Komisji Organizacyjnej Zw. Zaw. PIS. Po przemówieniach powitalnych w imieniu partii politycznych ukonstytuowało się prezydium Zjazdu: Dr. Madejski — przewodniczący, oraz ob. ob. Passini, Leczycki, Skutyński, Serafinowicz i inni.

Referat o obecnej sytuacji i zadaniach ruchu zawodowego wygłosił sekretarz KCZZ — tow. Sokorski.

Mówca podkreślił, że ruch zawodowy musi być ruchem uniezależnionym od państwa i partii politycznych, musi być ruchem bezpartyjnym, łączącym wszystkich ludzi pracy bez różnicy poglądów. Nie może jednak być ruchem apolitycznym, gdyż masy pracujące mają do spełnienia określone zadania polityczno-społeczne.

W przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, a po wznowieniu obrad ob. Chyliński, delegat ZNP — mówił o zadaniach Związku Pracowników Instytucji Społecznych.

Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym.

Likwidator Żydów z Falenicy i Radości

był burmistrzem na Ziemiach Odzyskanych

Na wokandzie Sądu Specjalnego w Warszawie znajdzie się wkrótce sensacyjna sprawa Maksymiliana Buśki burmistrza miasta Gorzowa z Ziemi Lubuskiej, oskarżonego o przynależność do SA i SS i znęcanie się nad obywatelami polskimi.

Buśko w 1939 r. został przymusowo wysiedlony przez władze niemieckie z Poznania i zatrzymał się w Warszawie. W 1940 r. Buśko zapisał się na volkslistę, został członkiem organizacji SA i w tym charakterze został skierowany urzędowo do Falenicy.

W Falenicy przyjmował żywy udział w akcji eksterminacyjnej i wywożenia obywateli polskich narodowości żydowskiej.

W kilka miesięcy później Buśko zaawansował i jako członek SS skierowany został do Radości. Wraz z włożeniem munduru i czapki z trupią główką Buśko dał się wkrótce poznać z wyjątkowej brutalności i sadyzmu. W czasie likwidacji getta w Radości sam własnoręcznie zabił kilkanaście osób strzelając swym ofiarom w tył głowy.

Wraz z cofającymi się wojskami niemieckimi zawędrował na Zachód i oparł się w Gorzowie, gdzie jako jednego z pierwszych pionierów, których zadaniem była repolonizacja odzyskanych ziem zachodnich Buśkę wybrano burmistrzem.

Ogromne zdziwienie ogarnęło mieszkańca Radości Władysława Piotrowskiego, który również osiedlił się w Gorzowie, gdy jako sekretarz miejscowej komórki PPR mając załatwić urzędowe sprawy w magistracie poznał ze zdziwieniem krwawego siepacza z Falenicy i Radości pełniącego odpowiedzialną funkcję burmistrza.

Spostrzeżeniem swym podzielił się z Urzędem Bezpieczeństwa, który Buśkę aresztował i po przeprowadzeniu dochodzenia sprawę przekazał do dyspozycji Sądu Specjalnego.

Buśko do winy się nie przyznaje twierdząc, że oskarżenie Piotrkowskiego jest tragiczną pomyłką.

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo

Milicja likwiduje handel uliczny

Niezwykle trudnym zadaniem jest zlikwidowanie nielegalnego handlu ulicznego na terenie Warszawy. Handlarze są zorganizowani i mają swoich „pikieciarzy", którzy z góry sygnalizują zbliżanie się milicjanta. Jest grupa rozzuchwalonych handlarzy ulicznych, sprzedająca owoce na wózkach, która nie zważając na zakazy nie tylko sprzedaje swój brudem i kurzem oblepiony towar, ale tarasuje przejścia na głównych ulicach i tamuje dostęp do tramwajów, ponadto zakłócając spokój na ulicy głośnym zachwalaniem owoców.

W ostatnim okresie organy Milicji urządzały szereg obław na wózkarzy, nieuczciwych konkurentów, właścicieli sklepów, wykupujących patenty i płacących podatki. Ujęto cały szereg opornych handlarzy i obłożono ich grzywną, a towar i wózki skonfiskowano.

Kary za nielegalny handel są dość znaczne, grzywna może dosięgnąć 12.000 zł. Wózki odebrane handlarzom Milicja przekazuje Zakładowi Oczyszczania miasta, a owoce szpitalom miejskim do bezpłatnego rozdzielenia chorym, ma się rozumieć po odpowiedniej dezynfekcji.

Popierajcie prasę socjalistyczną

SPORT

Lekkoatleci radzieccy wyjechali na mistrzostwa Europy do Oslo

Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu zawiadomił oficjalnie norweskiego attache wojskowego płk. Hjelle, o wyjeździe lekkoatletów radzieckich w dniu 15 sierpnia na mistrzostwa Europy do Oslo.

Ekipa radziecka składa się z czołowych lekkoatletów Związku Radzieckiego.

Piłka nożna w kraju

POŁFINAŁ O MISTRZOSTWO W PIŁCE WODNEJ

W Poznaniu rozegrany został półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy „Cracovią" Kraków i RKS „San" Poznań. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 5:2 (2:1).

AKS CHORZÓW — KKS BURZA WROCŁAW 3:3 (1:2)

Na stadionie we Wrocławiu chorzowski AKS rozegrał mecz towarzyski z wrocławską „Burzą" zakończony wynikiem remisowym 3:3. AKS przez pierwsze15 minut miała decydującą przewagę i w tym czasie zaprezentowała się jako drużyna technicznie zaawansowana o dobrym starcie do piłki. „Burza" uzyskała remisowy wynik dzięki silnej trójce obrony. Publiczności zebrało się około 4.000.

„FABLOK" (CHRZANÓW) — „HCP" (POZNAŃ) 5:3 (3:2)

W Poznaniu gościła drużyna KS „Fablok" z Chrzanowa, która rozegrała spotkanie towarzyskie z mistrzem klasy b. okręgu poznańskiego KS „HCP". Gracze „Fabloku", którzy zademonstrowali dobre opanowanie piłki oraz ładną grę głową odnieśli zasłużone zwycięstwo 5:3.

RKS „GARBARNIA" (Kraków) — RKS „PAFAWAG" (Wrocław) 1:1 (1:0). Przyjazd krakowskiej drużyny wzbudził wielkie zainteresowanie we Wrocławiu, czego dowodem było 5 tys. widzów zgromadzonych na stadionie piłkarskim RKS „Pafawag". Spotkanie rozpoczyna się niebezpiecznym atakiem napadu wrocławskiego. W 28 minucie gry Parpan zdobywa prowadzenie dla „Garbarni" ostrym strzałem tuż pod poprzeczkę. Po przerwie następuje okres przewagi drużyny gości. W 85 minucie drużyna „Pafawag" uzyskuje wyrównanie, po pięknej kombinacji.

W drużynie gości najlepiej zaprezentowała się linia napadu ze zdobywcą bramki Parpanem, na czele. W drużynie wrocławskiej najlepsi obrońcy: Dąbrowski i Pełczyński.

SZOSOWE ZAWODY KOLARSKIE W PRUSZKOWIE. Tow. Cyklistów w Pruszkowie organizuje w niedzielę 18 bm. wyścigi kolarskie szosowe na dystansie 100 km. na trasie Pruszków — Sochaczew — Pruszków.

Start wyścigu nastąpi przed gmachem Zarządu Miejskiego w Pruszkowie o godzinie 9 rano. W wyścigu startować będą zawodnicy kolarze Tow. Cykl. w Pruszkowie oraz niestowarzyszeni. (wk)

TOROWE WYŚCIGI KOLARSKIE W RADOMIU. W niedzielę dnia 18 bm. odbędą się wyścigi kolarskie na torze ziemnym w Radomiu, organizowane przez Sekcję Kolarską R. K. S. „Broń" w Radomiu. W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy Radomia i Warszawy. Z Warszawy wyjeżdżają zawodnicy kolarze: Popończyk, Włodarczyk, Kudert, bracia Kapiacy, Lipiński, Bański, Manowski, Mich Stefan i Bober.

Dzień Warszawy

WOLNE MIEJSCA W OŚRODKACH WYPOCZYNKOWYCH

Fundusz Wczasów Pracowniczych rozporządza od dnia 16 bm. wolnymi miejscami dla urlopowanych robotników i pracowników w następujących ośrodkach wypoczynkowych: Oliwa - Jelitkowo n/morzem, Spała k/Tomaszowa Maz., Osuchów k/Żyrardowa.

Zainteresowane Związki Zawodowe z terenu Warszawy — winny się zgłaszać do Biura Funduszu — Jaworzyńska 3.

REJESTRACJA ZDEMOBILIZOWANYCH

Podaje się do wiadomości zdemobilizowanych żołnierzy Okr. warszawskiego, że komisja dla spraw zdemobilizowanych wybrana na zlocie w Warszawie w dn. 23 czerwca br. rozpoczęła urzędowanie w Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Warszawie (ul. Jasna 17).

Wzywa się zdemobilizowanych żołnierzy o zgłaszanie się pod wyżej wskazanym adresem celem zarejestrowania się.

„W. BRYTANIA ODBUDOWUJE SIĘ"

Wystawa „Wielka Brytania odbudowuje się" zostanie otwarta w dniu 20-go sierpnia w salonach Pałacu Zamoyskich przy ul. Pierackiego i pozostanie w Warszawie przez 4 tygodnie, po czym zostanie przeniesiona do Katowic, Poznania i Sopotu.

BEZPŁATNE KONCERTY W PARKACH

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w niedzielę dn. 18 bm. w godz. od 16 — 18-ej odbędą się bezpłatne koncerty popularne w parkach miejskich: w parku Sowińskiego na Woli — Orkiestra Gazowni Miejskiej pod dyr. ob. Adolfa Wencla, w parku Paderewskiego — Orkiestra Symfoniczna m. st. Warszawy pod dyr. St. Nawrota.

W programie muzyka operowa.

„MUROWANIEC" — SCHRONISKO WARSZAWSKIEGO PTT

Zarząd Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy na nasz apel odpowiedzieli ofiarą na rzecz Funduszu Odbudowy Schroniska. Częściowo dzięki tym ofiarom można było przeprowadzić najniezbędniejsze remonty naszego Schroniska na Hali Gąsienicowej.

Niestety „Murowaniec" wymaga jednak dalszych wkładów (np. stare pokrycie dachu zmurszało, należy go na nowo pokryć gontami). Zwracamy się więc ponownie do wszystkich sympatyków „Murowańca" z prośbą o składanie dobrowolnych składek na rzecz Funduszu Odbudowy Schroniska.

Sekretariat O. W. P. T. T. mieści się w lokalu Ligi Morskiej, ul. Widok Nr 10, II piętro. Informacje, zapisywanie się dawnych i nowych członków codziennie od 12-ej do 13-ej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 23777 48906 74944 93203.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 18759 31180 79521.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 16386 24592 41992 49649 68180 69233.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3954 7448 9606 10684 14681 899 20398 21691 29597 36620 47272 52658 762 55073 209 56934 65550 72823 77736 79713 82353 983 84228 239 88410 651 99767.

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 831 3754 4676 791 5821 706 88 927 8842 86 9714 11207 12043 973 13363 702 15166 16196 19965 21021 349 982 24667 26510 59 931 27289 28461 70 31760 33051 751 35303 36194 348 443 37079 816 40495 858 42782 43651 48237 838 51810 52869 53511 723 62 54223 61 484 720 57511 58294 831 60881 465 848 62671 871 67852 95 68838 69175 70576 73521 687 75394 855 77653 79039 716 80659 81086 366 82451 669 72 84100 85888 928 86991 7 88341 710 945 92686 94508 33 95809 70 96005 705 849 97308 98452 768.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1038 2367 3095 144 4270 429 596 8084 181 665 804 6196 489 590 9207 10011 382 617 11362 7 406 12312 13824 15399 16238 17311 807 18410 510 953 19868 772 20175 558 21038 162 215 366 464 636 22131 837 23398 646 24304 25874 999 27382 650 785 975 28039 787 29154 293 372 474 568 30312 847 31133 80 378 476 984 33745 34456 743 35312 36205 686 38640 730 39007 40955 41794 983 42598 742 44270 375 45178 705 956 46210 459 899 47769 48841 50810 51572 744 809 980 52598 887 9 53616 9 877 54034 420 56 781 55367 668 56331 678 57490 830 58542 60192 200 327 480 713 834 991 62038 64 730 49 899 927 65300 655 831 67223 502 645 68015 163 953 69141 669 937 70312 823 947 73815 942 75655 741 77585 736 78517 79400 718 80168 81466 82140 779 980 83420 84586 85440 922 86204 590 814 982 87456 89084 328 572 639 90265 91238 92192 273 421 93238 674 91 704 94716 97071 98220 845 99005 99462.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 225 76 973 83 1376 192 2097 537 50 664 88 3003 149 74 315 732 841 4044 6 90 225 492 594 608 31 53 786 808 17 65 84 983 5394 960 7 6232 541 706 51 935 7502 9 608 881 8099 142 835 9037 171 328 612 824 10324 86 98 599 677 11699 715 33 12000 7 181 234 88 347 438 13184 440 579 611 96 14188 15146 16612 74 842 73 908 959 17164 806 495 18128 391 461 71 710 846 19274 90 387 929 20028 50 523 21134 22859 763 863 992 23198 354 24042 240 908 923 853 25019 225 472 84 557 836 969 26573 954 27075 149 253 316 416 589 28321 818 30072 111 310 953 31012 470 796 32380 33025 96 235 613 26 34040 117 64 78 35126 542 954 36042 165 403 20 506 37320 816 907 38053 521 39317 40244 469 952 41066 170 300 405 589 42571 990 43329 76 631 701 44000 471 526 644 45209 508 750 951 46169 380 755 898 956 47099 600 892 917 54 48085 224 36 341 453 78 547 614 55 851 49135 316 55 697 752 813 96 50720 51629 79 52254 463 690 851 66 970 53192 245 405 553 742 70 884 930 54094 118 275 771 871 55271 661 894 914 56581 755 66 57457 596 920 58101 4 240 474 614 774 814 43 59656 214 24 34 486 60202 403 543 661 717 59 61041 269 510 62082 230 580 751 854 87 966 63299 686 725 64402 526 624 904 65026 146 76 371 472 622 909 66898 67052 69 292 476 87 521 83 881 913 68007 245 53 505 69095 231 303 514 811 70110 206 417 652 71053 486 639 857 72018 341 919 28 73147 500 690 776 74309 602 38 876 951 75317 79 606 889 76186 785 77098 123 329 78253 304 7 504 691 79074 255 598 879 945 80675 795 891 81207 30 545 724 47 80 835 926 82085 107 568 772 976 83155 223 971 84148 374 533 613 644 723 867 85198 560 729 876 86138 442 633 87212 444 941 89 88036 248 468 859 984 89094 96 189 348 782 90191 203 872 91762 934 92224 322 741 830 93328 482 92 594 678 723 809 947 94033 254 592 702 851 95229 30 897 966 96715 809 97132 88 239 64 360 612 99 782 967 98147 769 850 99373 686 99804.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Zylbersztejn Janklu Skotlu i Chai-Surze małżonkach: Kuperfarb Benjaminie Janklu współwłaścicielach nieruchomości „Willa Grand" powiatu warszawskiego.
2. Chrapowickiej z Korwin Kossakowskich Marii właścicielce nieruchomości „Dobra Wrencza" powiatu błońskiego.
3. Lenin Szlamie Wolfie i Fajdze małżonkach oraz Aleksandrowicz Josku i Ruchli-Rajzli właścicielach nieruchomości „Willa Aleksandrówka" N. III, powiatu grójeckiego,
4. Braff Chilu-Janklu współwłaścicielu nieruchomości „Willa Majątek", powiatu mińskiego,
5. Figa Lejbie i Szejnie Dwojrze małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Osada Mrozów A. N. 36", powiatu warszawskiego,
6. Esterowicz Szulimie i Hindzie małżonkach, właścicielach nieruchomości „Willa Mandelbaum", powiatu warszawskiego.
7. Adamczyk Antonim współwłaścicielu nieruchomości „Willa Włochy" N, 19—32, powiatu warszawskiego,
8. Zarenczańskich Meni vel Mendlu i Mariem małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Mitelsztejnówka", powiatu grójeckiego.
9. Gadzińskiej Władysławie z Jakubików, współwłaścicielce nieruchomości „Marysin Wawerski N. 667", powiatu warszawskiego.
10. Lorskich Aleksandrze i Zofii małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Konstancin N. 195", powiatu warszawskiego.
11. Kamieńskim Zenonie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Zalesie Wrzosy", powiatu grójeckiego.
12. Baranieckim Stefanie właścicielu nieruchomości „11786".
13. Chrzanowskiej Zenobii współwłaścicielce nieruchomości „Kolonia Konstancja Budrewiczyzna", powiatu warszawskiego.
14. Rajchert Teodorze współwłaścicielu nieruchomości „W 834" i „W 1727".
15. Szyszko Józefie współwłaścicielu nieruchomości „2866".
16. Ulanowskiej Jadwidze-Józefie właścicielce nieruchomości „8608".
17. Gąsiewicz Piotrze właścicielu nieruchomości „Kolonia Tworki P. G.", powiatu warszawskiego.
18. Ulanowskim Kazimierzu współwłaścicielu nieruchomości „2837".
19. Komicz Eugenii współwłaścicielce nieruchomości „12328".
20. Niemyńskim vel Niemeńskim Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „W 35".
21. Ulrych Julianie Stanisławie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Teodorówka" powiatu warszawskiego.
22. Gałązka Reginie współwłaścicielce nieruchomości „1656 „Praga".
23. Majewskim Stanisławie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Hollywood" powiatu warszawskiego i „W 2031".
24. Trzcińskim Henryku Stanisławie właścicielu nieruchomości „1113 A".
25. Żarskiej Baszy z Fogelnestów współwłaścicielce nieruchomości „1586 Praga".
26. Sankowskiej Marii właścicielce nieruchomości „10251".
27. Lipińskiej Nechi i Rządzińskiej Helenie współwłaścicielkach nieruchomości „1093 Praga".
28. Wyszomirskim Zygmuncie współwłaścicielu nieruchomości „Miasto Ogród Jelonek blok 28" powiatu warszawskiego.
29. Szczepko Janie współwłaścicielu nieruchomości „W 2972".
30. Finkelsztejn Zeligu i Surze małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Winerówka N 128" powiatu warszawskiego.
31. Wiśniewskiej z Dainertów Marii Natalji właścicielce nieruchomości „10816" współwłaścicielce nieruchomości „Osada Królewska Góra A" powiatu warszawskiego i nieruchomości „5675".
32. Bijejko Stefanii Antoninie współwłaścicielce nieruchomości „1534".
33. Klajman Icku i Mariem vel Masia małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Wille Otwockie" powiatu warszawskiego.
34. Szarffarc Jojnie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Grand" powiatu warszawskiego.
35. Obołońskiej Tamarze współwłaścicielce nieruchomości „W 1685".
36. Goldfarb Rywce współwłaścicielce nieruchomości „9640".
37. German Aronie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Lesno" powiatu warszawskiego.
38. Olesińskiej ze Świętochowskich Janinie Stanisławie i Radomskiej ze Świętochowskich Marii Eugenii współwłaścicielkach nieruchomości „7375".
39. Barańskim Henryku Piotrze właścicielu nieruchomości „953 Praga".
40. Vogtman Walentynie Antoninie współwłaścicielce nieruchomości „1706".
41. Schmidt Rudolfie współwłaścicielu nieruchomości „2450/71 Praga".
42. Dudaszek Boruchu i Dudaszek Chai Surze współwłaścicielkach nieruchomości „Kolonia Marysin Wawerski" powiatu warszawskiego.
43. Brykner Józefie Mieczysławie współwłaścicielu nieruchomości „927 E".
44. Zalcsztejn Esterze, Mordce - Majlechu i Judzie Lejbie współwłaścicielach nieruchomości „5801".
45. Mechrojew Antoninie Julii współwłaścicielce nieruchomości „Willa Włochy KK NN 125 — 146, 147 — 164" powiatu warszawskiego.
46. Figa Ojzer Cała i Ruchli - Jochwet małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Osada Mrozów 36A" powiatu warszawskiego.
47. Fater Srulu i Esterze małżonkach, właścicielach nieruchomości „5979" i Fater Srulu współwłaścicielu nieruchomości „12489".
48. Aurbach Mejerze Icku Ajzyku współwłaścicielu nieruchomości „2066 Praga".
49. Orłowskim Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „Dobra Czaplinek" powiatu grójeckiego.
50. Dębskiej Wandzie Kornelii właścicielce nieruchomości „5138".
51. Neuman Florze vel Florentynie - Emilii właścicielce nieruchomości „40849E".
52. Silberberg Jakóba Szlamy współwłaścicielu nieruchomości „278 Praga".
53. Sztajer Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „2622 Praga", „2342 Praga", „3565 Praga", „Kolonia Zdrowotka" powiatu warszawskiego i „W 16".
54. Zylbersztejn Izraelu i Elce małżonkach, właścicielach nieruchomości „1346 Praga".
55. Kiersz Zalewskiej Wiktorii współwłaścicielce nieruchomości „Osada Gocławek" powiatu warszawskiego i „W 2910".
56. Duszyńskiej Franciszce z Gardeckich współwłaścicielce nieruchomości „4196 Praga" i Folwark Laski" powiatu warszawskiego.
57. Skowrońskiej z Bednarskich Janinie Stanisławie współwłaścicielce nieruchomości „9871".
58. Gutrajch Icku Szlamie współwłaścicielu nieruchomości „Dobra Anielin" powiatu warszawskiego.
59. Hamburger Szajndli Libie współwłaścicielce nieruchomości „165 Praga".
60. Engelman Janie Eligjuszu współwłaścicielu nieruchomości „Zalesie Górne — Szpilewo" powiatu warszawskiego.
61. Kamińskim Izaaku vel Ajzyku współwłaścicielu nieruchomości „W 2423" i „Dobra Willa Glinianka" powiatu warszawskiego.
62. Berger Mordce Mendlu współwłaścicielu nieruchomości „Kolonia Częstoniew St." powiatu grójeckiego.
63. Bursztyn Moszku i Bursztyn Ruchli współwłaścicielach nieruchomości „Willa Lesówka" powiatu warszawskiego i właścicielach nieruchomości „Osada Bursztynówka" powiatu mińskiego.
64. Biesickierskiej Marii Emilii współwłaścicielce nieruchomości „1346D".
65. Bursztyn Stanisławie Hipolicie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Miłosna N 4B" powiatu warszawskiego.
66. Wittek Stanisławie właścicielu nieruchomości „6131/2—L1" i „8664L 44".
67. Żórawskim Witoldzie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Wiślany Dworek" powiatu warszawskiego.
68. Bujakiewicz Emilii z Terychów współwłaścicielce nieruchomości „2336 Praga" i „Kolonia Służew Służewiec" powiatu warszawskiego.
69. Gruszczyńskim Teodorze współwłaścicielu nieruchomości „Osada Okęcie Nr 20" powiatu warszawskiego.
70. Wittenberg Franciszka współwłaścicielu nieruchomości „W 2193".
71. Rozenblum Gutmanie właścicielu nieruchomości „Osada Pruszków 44" powiatu warszawskiego.
72. Łopińskiej Franciszce współwłaścicielce nieruchomości „Osada Andrzejówka" powiatu błońskiego.
73. Puchalskich Benjaminie Majerze i Rywce Ruchli z Mirabelów małżonkowie, właściciele nieruchomości „1533".
74. Kajzerowicz Perli z Grynbergów współwłaścicielce nieruchomości „12889".
75. Kajzerowicz Josku i Perli z Grynbergów małżonków, właściciel nieruchomości „Osada Kalinówka K" powiatu warszawskiego.
76. Makowieckiej Teresie współwłaścicielce nieruchomości „W 830".
77. Frielrich Wolfie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Frydrychówka" powiatu błońskiego.
78. Latowickiej Rojzle współwłaścicielce nieruchomości „Willa Radulanka" powiatu warszawskiego.
79. Paluda Tomaszu współwłaścicielu nieruchomości „10538".
80. Tchorzewskim Tadeuszu Janie współwłaścicielu nieruchomości „9313".
81. Jamiołkowskim Stanisławie Józefie właścicielu nieruchomości „W 2945".
82. Herszkowicz Chilu Majerze i Esterze Dynie małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Barbarówka" powiatu błońskiego,

toczy się postępowanie spadkowe, termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. 1430

Zmiana w trasach autobusów „M" i „L"

W związku z przebudową warszawskiego węzła kolejowego od dnia 17 bm. zmienione będą trasy linii autobusowych „M" i „L".

Trasa linii „M": placyk wprost Polonii — Al. Jerozolimskie — N. Świat — Kopernika — dalej, jak dotychczas. W odwrotnym kierunku od Al. Jerozolimskich — Bracka — Widok — placyk (kraniec).

Trasa linii „L": placyk wprost Polonii — Al. Jerozolimskie — N. Świat — Krak. Przedmieście — Ossolińskich — Wierzbowa — dalej, jak dotychczas. W odwrotnym kierunku od Al. Jerozolimskich — Bracka — Widok — placyk (kraniec).

Wstrzymano kursowanie wozów linii „P" na dotychczasowej trasie.

KINA

KINO „ATLANTIC" (ul. Chmielna 33) — „Zygmunt Kłosowski" (nowy film o nieustraszonym polskim partyzancie za czasów okupacji niemieckiej). Nad program proces Greisera i aktualności.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56) — „Piętro wyżej".

KINO „SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4) — „A imię ich milion".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, ul. Suzina 4) — „Dzieci kapitana Granta".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów) — film naukowy „Na powietrznym szlaku". Początek o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — nieczynny.

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (ul. Marszałkowska 8) — o godz. 18 komedia muzyczna pt. „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Z. Koczanowicza.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81) — o godz. 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20) — „Pomocnica domowa".

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8) — o godz. 17 i 19 rewia pt. „Warszawa w kwiatach".

TEATR STUDIO (Karowa 31) — o godz. 18.30 „Sprawa Moniki".

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego) — codziennie o godz. 19 rewia pt. „Na wesołej fali".

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA — 18 sierpnia.

6.57 Sygn. czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.00 Dzien. poran. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z Oliwy. 12.06 Poran. symf. Wyk. Orkiestra symf. pod dyr. W. Kałki-Rowickiego, K. Borzyk (wiolonczela). 13.40 Aud. wojsk. 14.00 Teatr Wyobr. „Juliusz Słowacki" w opr. Wołoszynowskiego. 15.30 Konc. Polsk. Kap. Ludow. pod dyr. D. Dzierżanowskiego. 16.00 „Dożynki u pana Bumcyka" — aud. dla dzieci młodsz. w opr. Gillowej. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.45 „Uśmiech i piosenka" w opr. Klasztornego i Politalgo. 19.10 „Mozaika muzyczna", wyk. Sekstet PR pod dyr. S. Rachonia. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Aud. dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 Aud. rozryw. 22.15 Konc. Orkiestry Taneczn. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatn. wiad. dzien. rad. 23.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE KOŁA ZOM

Dnia 17 bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła PPS przy ZOM w lokalu świetlicy ZOM-u Radzymińska Nr. 7. Obecność obowiązkowa.

POSIEDZENIE PREZYDIUM STOŁ. KOMITETU

Dnia 19 b. m. o godz. 16-ej w lokalu komitetu — (Piusa 15) odbędzie się posiedzenie Prezydium egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY OCHOTA

Od dnia 15.8. do 15.9. b.r. Dzielnica Ochota przeprowadza powtórną rejestrację członków. Zgłoszenia do sekretariatu Dzielnicy we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 4-ej do 7-ej po poł.

KURS BIBLITEKARSKI TUR-u W JÓZEFOWIE

Dnia 14 b.m. odbyło się w Józefowie zakończenie kursu bibliotekarskiego TUR-u. W kursie, który trwał 2 tygodnie wzięli udział w liczbie 40-tu członkowie TUR-u i Związków Zawodowych z całej Polski. Na program kursu złożyły się prelekcje ściśle fachowe, wchodzące w zakres bibliotekarstwa, jak też i na tematy ogólne społeczno-polityczne. Kierownictwo kursu spoczywało w ręku doświadczonej bibliotekarki ob. Malinowskiej z Woj. Zarz. TUR w Krakowie.

Wykłady wygłoszone przez wybitnych znawców spraw związanych z książką, jak też i przez działaczy politycznych i społecznych przyniosły słuchaczom wiele korzyści, przygotowując ich do pionierskiej pracy w terenie w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robór remontowo-budowlanych w garażach przy ul. Walicków 26/28.

Oferty należy składać do dnia 27 sierpnia 1946 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, II piętro, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska 25, II piętro, pokój 25, w godz. 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 100. 1450

PRZETARG

Ministerstwo Skarbu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót instalacyjnych:

1. roboty kanalizacyjno-wodociągowe i gazowe w budynku przy Al. Niepodległości Nr 132 - 6;
2. roboty centralnego ogrzewania, zaopatrzenia w wodę gorącą, kanalizacyjno-wodociągowe i gazowe w budynku przy Al. Niepodległości Nr 145;
3. roboty przebudowy kotłowni centralnego ogrzewania, zaopatrzenia w wodę gorącą, gazowe i kanaliz.-wodociągowe w budynku przy Al. Niepodległości Nr 151 A;
4. roboty remontu i przebudowy kotłowni, centralnego ogrzewania i wentylacji w garażach przy ul. Białostockiej Nr 26.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Budowlanym Ministerstwa Skarbu, pokój 112 (I piętro).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót instalacyjnych" należy składać w skrzynce ofertowej Ministerstwa Skarbu, Kancelaria Główna (I piętro) do godz. 12 dnia 20 sierpnia rb. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30 w pokoju 113 (I piętro).

Do oferty należy dołączyć kwit Urzędu Skarbowego lub Narodowego Banku Polskiego na złożone wadium w wysokości 1% zaoferowanej sumy, jak również wykazać się dowodem wzięcia udziału w Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Ministerstwo Skarbu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub wyboru firmy bez względu na wynik przetargu i rozdziału grup robót przez powierzenie różnym oferentom w poszczególnych budynkach. 1443

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja O.K.P. w Warszawie ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę 100 sztuk wózków bagażowych 4-ro kołowych, używanych do przewożenia bagażu na peronach stacji.

Koła wózków winny być ogumowane i osadzone na łożyskach kulkowych lub rolkowych. Oferty należy składać do dnia 3.IX.46 r. do godziny 12-ej do skrzynki ofertowej w Wydziale Zasobów Dyrekcji przy ulicy Wileńskiej 14, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 1442

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12 — 2 i 4 — 6.

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „EL-CHA-FILM", Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. 745

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr. 152, wydaną na nazwisko Bielewicz Władysław. 1440

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych zawiadamia, że we wrześniu r. b. zostaną otwarte Państwowe Licea Ceramiczne i Szklarskie Warszawa, ul. Hoża 88. Liceum Ceramiczne kształci techników, ceramików dla przemysłu ceglarskiego, kaflarskiego, kamionkowego, wyrobów ogniotrwałych i ceramiki szlachetnej. Liceum Szklarskie kształci techników dla przemysłu szklarskiego. Od kandydatów wymagana jest mała matura, lub świadectwo równorzędne. Kandydaci nie posiadający małej matury mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy. Bursę mają uczniowie zapewnioną bezpłatnie. Przewidziane są stypendia. Kancelaria Szkoły przyjmuje zapisy kandydatów(tek) i udziela informacji w godzinach 10 — 12. 1448

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską P.P.S. na nazwisko Brutman Stefan, zamieszkały Ursus, ul. Bogusławskiego 5. 1445

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych zawiadamia, że Szkoła Kamieniarska zostanie otwarta we wrześniu w Świdnicy. Do Szokły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub z wykształceniem równorzędnym. Uczniom zapewnia się bursę i utrzymanie bezpłatne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Zjednoczenia Kamieniołomów — Świdnica, Plac Lenina 7. 1446

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych zawiadamia, że we wrześniu zostanie otwarta w Bytomiu Ceramiczna Szkoła Przemysłowa. Do szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej, lub z wykształceniem równorzędnym. Uczniom zapewnia się bursę i utrzymanie bezpłatne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych, Warszawa, Wilcza 71, lub do Dyrekcji Szkoły Bytom, Laboratorium Ceramiczne, ul. Wolności 2. 1447

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych zawiadamia, że 3-letnia Szkoła Zdobienia Szkła w Puszczykowie koło Kładzka na Dolnym Śląsku zostanie otwarta we wrześniu b. r. Do Szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub z wykształceniem równorzędnym. Przewidziane są działy: szlifierski, malarski i grawerski. Uczniom zapewnia się bursę i utrzymanie bezpłatne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Zjednoczenia Hut Szkła na Dolnym Śląsku Jelenia Góra, Al. 3 Maja 25, albo do Dyrekcji Szkoły w Puszczykowie. 1449

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100% drożej. W numerach niedzielnych 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimska nr 121, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu"; Warszawa, Al. Jerozolimskie 39, Praga, ul. Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Lucwe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8 67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B—05699

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

Uchodźcy z Warszawy

w leśnej republice w Łapanowie

Ludność Bochni i Łąpanowa zasłużyła sobie na to, aby bodaj garść wspomnień napisać o nich.

6-go października 1944 r. po przejściu kwarantanny selekcyjnej przed Gestapo w Pruszkowie wyruszyliśmy wielkim transportem kolejowym, około 2.000 ludzi pod dużą ochroną żołdaków niemieckich, w drogę nieznaną. Nikt z nas nie wiedział gdzie go wiozą. Ciemna noc, węglarki brudne, deszcz nas pokrapia, wszyscy jesteśmy przeważnie bez płaszczy. Dzieci i starcy drżą z zimna i głodu. Dzielimy się w wagonach kawałkiem chleba i tym, co kto ma.

Jedziemy przez góry, lasy, nieznaną linią kolejową i w końcu 8-go października rano jesteśmy w Kielcach. W Kielcach kilka osób próbuje zwiać z wagonów. Żołdacy zaczęli strzelać. Dwie osoby ranne. Powstała panika. Na odgłos strzałów nadbiegli żandarmi miejscowi. Transport natychmiast rusza i znowu jedziemy w nieznane. Dzieci płaczą z wycieńczenia, ktoś błaga o wodę, kogoś innego wynoszą z węglarki do góry, bo mdleje, inni proszą o pomoc, wszystko razem jeden wielki koszmar.

R. G. O. niestety nie raczyło zorganizować posiłków na trasach, którymi przechodziły transporty, dopiero między Jędrzejowem a Miechowem na iakiejś stacyjce podano nam po łyżce zupy. Była to wielka radość, wszyscy rzucili się jak nie wiem na jaką zdobycz.

Dojeżdżamy do Krakowa. Kraków nas wita po drodze. Ludność zaczęła rzucać do wagonów jabłka dla dzieci, chleb, bułki itd. Byliśmy głęboko tym wzruszeni, że nam współczują w naszym ciężkim przeżyciu.

Po południu pociąg zatrzymuje się w Bochni. Ludność wita nas z całą serdecznością. Na stacji żołnierze niemieccy otwierają wagony, wysadzają starców i chorych. Był to trick ze strony niemieckiej aby wykazać dla warszawiaków rzekomo przychylny stosunek. Obok stoi kilka kuchen z pożywieniem czekających na nas, a my wszyscy jesteśmy tak zmęczeni, że nie możemy z wagonu kroku zrobić. Ludność Bochni rzuciła się na pociąg i wynosiła nas na rękach z wagonów. Przyjęła nas bardzo serdecznie. Czuliśmy się tak, jak w najbliższej rodzinie.

Wszystkich nas nakarmiono na miejscu. Blokowi przygotowali dla wszystkich noclegi. Ludność nie patrzy na blokowych, bierze po kilkanaście osób do mieszkania i sama lokuje, gdzie tylko może. Mnie i moich towarzyszy, razem dziewięć osób, chwyta za ręce rodzina Jarońskich i Smoleńskich z wójtowstwa. Dano nam wszystko, czym tylko w domu rozporządzano. Wszyscy z transportu zostaliśmy ulokowani w Bochni. Po dwóch dniach pobytu władze niemieckie przestraszyły się Warszawiaków, że mogą oni zrobić powstanie w Bochni i zarządziły natychmiastowe opuszczenie Bochni przez Warszawiaków. Rozrzucono nas po całym powiecie bocheńskim po wsiach. Ja po przeprowadzeniu wywiadu, co się dzieje w powiecie, ze swymi towarzyszami niedoli postanowiłem wyjechać do Łapanowa, do republiki Chłopów Leśnych.

Tam nie było Niemców. Właściwą władzą i jedyną byli chłopcy z lasu. Na terenie gminy Łapanów było nas Warszawiaków parę set. Opiekowano się nami bardzo mile. Miejscowe R. G. O. i Zarząd Gminy na czele z wójtem Jarotkiem zajęli się nami i naszymi szystkimi sprawami. Niemcy tu pokazywali się od czasu do czasu i to tylko z większą jednostką.

Żyliśmy tutaj rzeczywiście, jak w republice leśnej. Wieczorami chodziły patrole z lasu. Chłopaki przychodzili do nas i pytali, czy czegoś niepotrzebujemy, czy nam ktoś nie robi krzywdy itd. Interesowali się naszym wyżywieniem, co dostajemy, ile itd. Wszyscy Warszawiacy dostawali mąkę, chleb, cukier, opał z RGO lub z gminy. Wójt szedł nam stale z pomocą, nikomu nic nie odmówił. Ponadto sołtys z Kobylca Serafin bardzo się nami interesował i stale nas zasilał w chleb, mleko, drzewo i stale nas odwiedzał, pytając się, jak żyjemy.

W grudniu 1944 r. przez pomyłkę partyzanci zabrali nasz cukier od wójta czy od sołtysa — dokładnie nie pamiętam. Czuliśmy śmy się poszkodowani z tego tytułu to też, żeby się to więcej nie powtarzało i aby naszą krzywdę naprawić, pojechałem do Bochni z interwencją do władz podziemnych, które naprawiły naszą krzywdę i wydały zarządzenie, aby się to nigdy nie powtórzyło.

Pod koniec grudnia Niemcy zrobili najazd na gminę Łapanów i zażądali, aby wszyscy Warszawiacy szli do kopania szańców. Wójt Jarotek, rozumiejąc naszą sytuację, zebrał wszystkich sołtysów i pokierował tak sprawą, że Warszawiacy do szańców nie byli używani w Łapanowie. Mieliśmy dużo kłopotu albowiem przyjechało dużo starców, chorych, wśród nich część Żydów. I tu była tragedia, bo nie było ich gdzie ulokować i komu zajmować się nimi. To też powstała inicjatywa zrobienia domu starców dla Warszawiaków. Szło to bardzo ciężko, dwukrotnie interweniowałem w Krakowie, w tej sprawie u kogo należało, aby RGO dało fundusze na zorganizowanie tego domu w Łapanowie.

Dużo wysiłku w tę pracę włożyło miejscowe RGO na czele z ob. Szymańskim i miejscowym księdzem. Mnie i moim towarzyszom dużo pomagali koledzy Zarek i Mais z Bochni, koledzy spółdzielni „Społem", przy czym Zarek zasilał nas mąką.

Ze względu na częste moje wyjazdy do Krakowa, byłem zmuszony wynająć sobie mieszkanie w Krakowie. Była to sprawa trudna, albowiem Krakowiacy bali się okropnie Warszawiaków i nie było mowy o wynajęciu gdziekolwiek mieszkania. Sprawy moje wymagały, aby mieć mieszkanie w Krakowie. Dzięki Stanisławowi Czekańskiemu, który pracował w Społem w Krakowie, udało mi się u niego uzyskać mieszkanie, które było schroniskiem i dla innych Warszawiaków.

U Czekańskiego było nam bardzo dobrze. Sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich Warszawiaków z tego transportu, jeżeli złożę na tym miejscu serdeczne podziękowanie ludności Bochni, Łapanowa i wszystkim tym, którzy nam z zaparciem siebie pomagali.

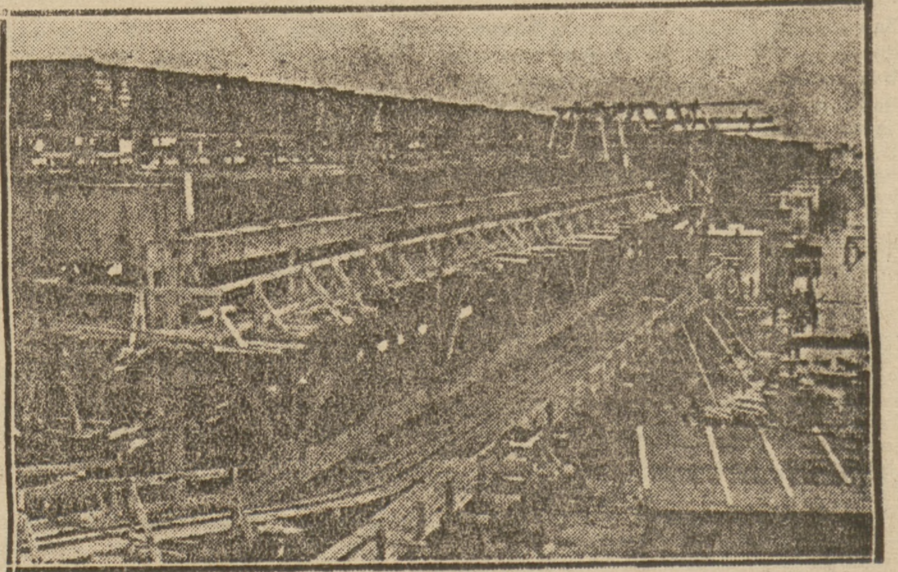
Tak żyli Warszawiacy w Bochni i w republice chłopaków z lasu w Łapanowie.

Dobrosław Wachowski

Most pod Cytadelą



Nurek Józef Bańkowski zejdzie za chwilę na dno Wisły, aby obejrzeć jeden z filarów budującego się mostu



Jeden tor już jest gotów — suną po nim naładowane pociągi. Na drewnianych rusztowaniach montuje się kratownice, na których pobiegnie tor drugi



Na 30 metrach wysokości od powierzchni Wisły — robotnicy-specjaliści nitują elementy jednego z przęseł mostu

Czytelnicy piszą

Jak D. O. K. P. Warszawa zmusza pasażerów do jazdy „na gapę"

Biurokracja jest przekleństwem naszego życia: męczy nas, szarpie nam nerwy, utrudnia życie i... maltretuje nieraz do tego stopnia, że będąc najuczciwszymi obywatelami państwa, zaczynamy popełniać nadużycia.

Poniższa, na pewno nieodosobniona historia niech posłuży za przykład takiego „zmaltretowania" moralnego i niech będzie ostrzeżeniem dla protektorów i twórców biurokracji.

Jestem najlojalniejszym abywatelem Rzeczpospolitej, pracownikiem redakcji „Robotnika". Nigdy nie przeszło mi przez głowę uszczuplać złośliwie wpływy skarbu państwa przez nieuiszczanie nałożonych na mnie podatków i opłat. Niestety muszę dojeżdżać do pracy pociągiem z Otwocka. W sierpniu odmówiono mi nagle sprzedaży biletu na legitymację studencką. Tego, że legitymacje te są nie ważne dla PKP w okresie wakacji nie ogłoszono nie tylko w prasie, ale nawet przez ogłoszenie przy okienku kasy. 3-go sierpnia zostałem więc „na lodzie". Tego dnia pojechałem jeszcze tylko ze zdenerwowania „na gapę" do pracy. W redakcji, myślę sobie, dostanę odnośne zaświadczenie i na jego podstawie bilet miesięczny pracowniczy. I rzeczywiście! Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza", w której de jure jestem zatrudniony, złożyła w DOKP Warszawa zaświadczenie Wydziału Kontroli i Organizacji Przemysłu Nr. 096/46/K.U. o spełnianiu ważnych funkcji w odbudowie Państwa Polskiego, a mnie wydała t. zw. wykaz na ulgowy bilet miesięczny, na podstawie którego miałem ten bilet otrzymać.

Kasjerka w kasie otwockiej powiedziała mi jednak, że „i owszem, wszystko jest w najzupełniejszym porządku tylko... okólnik jeszcze nie przyszedł, więc ja o „Wiedzy" nic nie wiem i biletu obywatelowi nie sprzedam".

Nie umiała mi ona również powiedzieć, czy i kiedy ten okólnik przyjdzie. Na wydanie 1200 zł. miesięcznie na bilety normalne nie mam. Gryząc się więc i szarpiąc, ja, — pracownik redakcji „Robotnika" — jeżdżę do dzisiaj (12.8!) na gapę. Wyrzuty sumienia uspakajam tym, że właściwie czekam na okólnik.

Bo może rzeczywiście przyjdzie on do Otwocka jutro? Wtedy wykupię bilet i wszystko będzie w porządku.

A może jednak ktoś - DOKP Warszawa poinformuje mnie miarodajnie kiedy nadejdzie do kasy w Otwocku odnośny okólnik w przedmiocie uznania Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" za przedsiębiorstwo spełniające ważne funkcje w odbudowie Państwa, co pozwoli mi wykupić bilet?

Oczekuję odpowiedzi.

Andrzej Pieczyński

Cenny dar ZSRR — dla Polskiego Radia

Wszechzwiązkowy Komitet Radiowy przy Radzie Ministrów ZSRR przekazał Wydziałowi Kultury i Sztuki ambasady R. P. w Moskwie cenny dar dla Polskiego Radia. Jest to 37 zwojów taśmy z nagraniami wybitnych utworów muzyki symfonicznej i kameralnej. Znajdują się m. in.: V symfonia Prokofiewa, utwory Szostakowicza, Chaczaturiana i innych kompozytorów radzieckich. Taśma z nagraniami nadeszła już do Warszawy.

Plaga dzików na Opolszczyźnie

Niewielka wioska na Opolszczyźnie Dąbrówka Dolna nawiedziona została przez dziki, które wyrządzają poważne szkody na polach. Dziki gromadami wychodzą z pobliskich lasów pod samą wieś na żer, niszcząc zasiewy, a w pierwszym rzędzie ziemniaki.

Poszkodowana ludność zwróciła się o pomoc do miejscowego nadleśnictwa, które z kolei powiadomiło o niebezpieczeństwie dzików dyrekcję Lasów Państwowych we Wrocławiu.

W wyniku interwencji polecono przeprowadzić energiczną walkę z dzikami.

W najkrótszym czasie ma się odbyć generalne polowanie na dziki. W polowaniu weźmie udział większa ilość leśników oraz milicji obywatelskiej.

Margaret Storm Jameson 25)

Po drugiej stronie

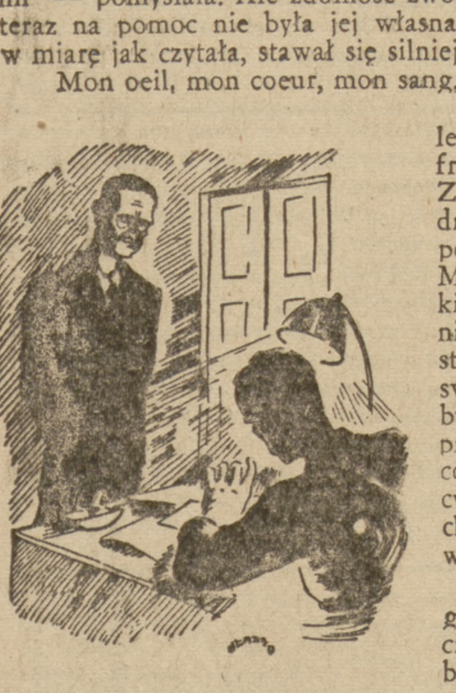
tłum. W. GOJAWICZYŃSKA - NADZIN

— Oczywiście, że nie.
— A teraz, poczytaj mi znowu.
— Nie teraz — była u kresu sił.
— Musisz... Co się stało? Jesteś chora? Co ci się stało?
— Nic.
— A więc zostań i czytaj.

Popchnął ją do stołu. Usiadła, włożył jej książkę do ręki.

— Gdzie czytałam? — „Nie skończę nigdy pierwszej linii" — pomyślała. Ale zdolność zwodzenia, która przyszła jej teraz na pomoc nie była jej własna, ale Ronsarda; głos jej w miarę jak czytała, stawał się silniejszy, nawet triumfujący....

Mon oeil, mon coeur, mon sang, et ma vie...



W godzinę później Galen został wezwany do francuskiego pułkownika

W godzinę później Galen został wezwany do francuskiego pułkownika. Zgłosił się do bawialni, w drugim skrzydle i zastał w pokoju tylko pułkownika Maulnier. Siedział za biurkiem i gdy Galen wszedł, nie podniósł głowy. Galen stanął przed biurkiem w swobodnej pozie, jak gdyby stał tylko poto, aby przyglądać się długim palcom Maulnier'a poruszającym się po papierze. Po chwili, nie podnosząc głowy, Maulnier powiedział:

— Najlepiej by było, gdyby pan poprosił otwarcie, jeśli pan czegoś potrzebuje.

— Nie rozumiem pana — powiedział grzecznie Galen.

— Pan chce przepustke po godzinie policyjnej na dziś wieczór — Maulnier rzucił na niego szybkie spojrzenie. — Dlaczego właśnie dziś?

— Umówiłem się, że spędzę wieczór z baronem von Altdorfem, kuzynem żony. Jest zajęty w dzień. Tu chodzi o majątek, o spadek.

— Dlaczego prosił pan kobietę i to właśnie tę kobietę, aby uzyskała dla pana przepustkę? Ja nie jestem politykiem.

— Ciągle jeszcze nie jestem zorientowany, — powiedział Galen, uśmiechając się. — Zdawało mi się, że angielski oficer czynił mojej szwagierce pewne awanse. Nie mogę tego zabronić. Nie wiem, czy pan kontroluje dostatecznie zachowanie Anglika.

Maulnier poruszył głową, jakby opędzając się od tego ostatniego zdania.

— To niemożliwe, aby pan dostał przepustkę na dziś. Jutro, jeśli pan chce.

— Jestem panu bardzo zobowiązany, ale nie będę pana kłopotał o przepustkę na jutro. — Galen czekał. — Czy mogę odejść? — zapytał w końcu.

Panowało milczenie.

— Niech pan siada — powiedział Maulnier.

— Pan jest bardzo uprzejmy — Galen usiadł.

Francuski oficer pochylił się w tył. Tylko ruch jego ramion wskazywał na to, że rozmowa przyjęła przyjacielski obrót; głos jego był nadal chłodny:

— Zadam panu niedyskretne i brutalnie szczere pytanie: czy coś szykuje się we wsi — lub w tym okręgu?

— Ależ jest przecież bardzo spokojnie?

— Za spokojnie... Stałem kiedyś na czele okręgu w Afryce, pułkowniku von Galen. Czułem podobny spokój właśnie przed największą awanturą, jaką kiedykolwiek miałem z dzikusami.

Galen uśmiechnął się:

— I pan czuje się tutaj jak między dzikimi? — szepnął.

— Nie Ale będę z panem szczery; zawsze czułem, że tu jest coś irracjonalnego — gdybym rozmawiał z kim innym, powiedziałbym: coś histerycznego albo prymitywnego — tuż pod powierzchnią, tu w Niemczech. Nawet tu, w najbardziej europejskiej części kraju.

— Najbardziej cywilizowanej — powiedział Galen z uprzejmą ironią.

— Ta część Niemiec od wieków podlegała wpływom francuskim — powiedział Maulnier z zupełnym spokojem.

Po chwili Niemiec podjął cicho:

— Powiedziałbym, że wszystko jest w porządku.

— Pan nie ma żadnych podejrzeń?

— Gdybym nawet miał — odpowiedział Galen tym samym głosem — pan spodziewa się, że ja, taki sam oficer jak pan, zadenuncjowałbym przed panem Niemca?

Maulnier wzruszył lekko ramionami:

— Nic podobnego... Mówił pan wiele o pokojowych stosunkach. Zaproponował pan nawet — co to było? — układ. Lojalny układ.

— Który pan odrzucił — uśmiechnął się Galen.

Przeciwnik uczynił niedbały gest:

— Jak pan woli.

Niemiec powiedział bardzo powoli:

— Może pan miał rację, różnica między naszymi krajami jest zbyt głęboka. Nie widziałem dotychczas żadnych oznak, świadczących o tym, że chcecie zawrzeć z nami przymierze.

— Przymierze? — powtórzył ostro Maulnier. Wyprostował się.

— Użyłem staroświeckiego słowa. Chciałem przez to powiedzieć, że potrzebujecie nas w tej samej mierze, co my was. Nasze oba kraje uzupełniają się nawzajem w zupełnie niewiarygodnym stopniu. Jesteśmy Siamskimi bliźniakami w Europie: wy — cała równowaga i spokój, i my — cały niepokój, jakby pan powiedział: histeria i energia. Nasze kołyski są zbyt pełne, a wasze zbyt puste. Wy, z waszą cudowną beztroską doskonałością osiągnęliście przed wojną szczyt cywilizowanego życia, a naszym obowiązkiem byłoby je ochronić przed okropnymi zmechanizowanymi molochami, które stoją obok was po dwu stronach... Mam na myśli Rosję i Amerykę, oczywiście.

Francuski pułkownik pochylił się znów do tyłu, zupełnie już opanowany:

— Podobnie jak milioner, który bierze pod opiekę ładną dziewczynę. Dziękuję.

— Czy pan wie, że pan się fatalnie myli. Francię zrujnuje już samo dążenie do potęgi. Jeśli tak mogę się wyrazić — Francja jest duchem. Potęgą duchową.

— Przyznaję, że ciągle jesteśmy słabi — powiedział Maulnier z zastanowieniem. — Ale zapłaciliśmy — zapłaciliśmy z góry torturami które wyście nam zadali — za naszą siłę. I zdobędziemy ją.

— Mam nadzieję — powiedział grzecznie Niemiec.

(Dalszy c. n.)